Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 67.753

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 247 (3795) Piątek, 18. X. 1963 r. Cena 50 gr



Każdy mieszkaniec (statystyczny) Białostocczyzny raz w miesiącu wysyła list. Do matki, ojca, siostry, brata, syna, córki, do kogoś bliskiego. Poczta przewozi, doręcza. Raduje lub smuci — zależnie od treści listu. Jednakże zawsze służy nam w przekazywaniu wiadomości. I za to w Dniu Łącznościowca wszystkim pracownikom Łączności — serdecznie dziękujemy!

Owacyjne powitanie

Tierieszkowej i Gagarina w siedzibie ONZ

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP W. Górnicki donosi:

Tych dwoje młodych ludzi otrzymało honory, jakie przysługują najwybitniejszym przedstawicielom państw. Ale był to hołd nie tylko dla ich odwagi, lecz i dla kraju, który reprezentowali, hołd przedstawicieli 111 państw dla wszystkich, którzy umożliwiali te wspaniałe czyny. Tak skomentował jeden z wybitnych dyplomatów azjatyckich w rozmowie z korespondentem PAP wizytę Walentyny Tierieszkowej i Jurija Gagarina w siedzibie ONZ.

Tierieszkowa i Gagarin przybyli do gmachu ONZ w towarzystwie ministra Gromyki i stałego przedstawiciela ZSRR w ONZ, ambasadora Fiedorenki. U wejścia do gmachu Zgromadze-

Ciąg dalszy na str. 2

Zadania Zw. Zawodowych w dziedzinie wychowawczej i kulturalnej

Obrady VI Plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP) — 17 bm. rozpoczęły się w Warszawie 2-dniowe obrady VI Plenum CRZZ.

Na obrady, które otworzył przewodniczący Centralnej Rady **Ignacy Loga-Sowiński** przybyli: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR **Wincenty Kraśko**, minister Kultury i Sztuki **Tadeusz Galiński**, minister Oświaty **Wacław Tułodziecki** oraz działacze kultury.

Na wstępie obrad sekretarz Centralnej Rady — **Czesław Wiśniewski** wygłosił referat o zadaniach związków zawodowych i samorządu robotniczego w działalności wychowawczej i kulturalnej.

Porządek dzienny przewiduje również zatwierdzenie programu udziału Związków Zawodowych w obchodach XX-lecia PRL oraz informacje o przeprowadzonej regulacji płac i zasadach realizacji deputatu węglowego, a także o niektórych problemach w międzynarodowym ruchu zawodowym.

Premier Cejlonu p. Bandaranaike przybyła do Polski

Serdeczne powitanie na lotnisku

WARSZAWA (PAP) — Stolica Polski zgotowała serdeczne powitanie premierowi Cejlonu — pani Sirimavo R. D. Bandaranaike, która 17 bm. na zaproszenie rządu PRL przybyła z wizytą do naszego kraju.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie na powitanie gości przybyli: prezes Rady Ministrów — **Józef Cyrankiewicz**, wicepremier **Franciszek Waniołka**, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu z ministrem Spraw Zagranicznych — **Adamem Rapackim**, wybitni działacze państwowi i społeczni, wiceprzewodnicząca ZG Ligi Kobiet — **Eugenia Krassowska.**

Na lotnisku zgromadziły się liczne rzesze mieszkańców Warszawy. Po wylądowaniu samolotu J. Cyrankiewicz, F. Waniołka, A. Rapacki i inne osobistości serdecznie powitali panią Bandaranaike.

Orkiestra gra hymny narodowe.

Premier Cejlonu pani Bandaranaike odebrała raport dowódcy kompanii honorowej WP. Dzieci z warszawskich szkół wręczyły gościom wiązanki kwiatów.

Ciąg dalszy na str. 2

Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz przyjęli delegację wojskową ZSRR

WARSZAWA (PAP) — 17 bm. I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka** i prezes Rady Ministrów **Józef Cyrankiewicz** przyjęli przebywającą w Polsce radziecką delegację wojskową z ministrem Obrony ZSRR marszałkiem Związku Radzieckiego **Rodionem Malinowskim** na czele.

W spotkaniu udział wzięli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: **Zenon Kliszko, Edward Ochab, Marian Spychalski** i sekretarz Komitetu Centralnego — **Ryszard Strzelecki.**

Obecni byli wyżsi oficerowie Wojska Polskiego z wiceministrami Obrony Narodowej gen. broni. **Jerzym Bordziłowskim** i gen. dyw. **Wojciechem Jaruzelskim.**

W spotkaniu uczestniczyli także: dowódca północnej grupy wojsk radzieckich gen. lejt. **Siergiej Moriachin** oraz attache wojskowy ambasady ZSRR w Warszawie gen. mjr **Leonid Kaliniczenko.**

Rozmowa upłynęła w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

List do pocztowców

● SUKCESY WE WSPÓŁZAWODNICTWIE ● SŁOWA UZNANIA DLA LISTONOSZY WIEJSKICH ● ROŚNIE LICZBA URZĘDÓW WZORCOWYCH ● ZA MAŁO TELEFONÓW NA WSI ● CIEKAWA STATYSTYKA

Rozmawiamy z dyr. Okręgu Poczt i Telekomunikacji w Olsztynie — inż. Z. Zbyrowskim

DZIŚ pracownicy Łączności obchodzą swoje święto — **DZIEŃ ŁĄCZNOŚCIOWCA.** W bieżącym roku święto to zbiega się z 405 rocznicą powstania w Polsce nowoczesnej poczty, dostępnej za opłatą dla wszystkich. W dniu 18 października 1558 roku król Zygmunt August nadał swemu dworzaninowi Prosperowi Prowanie przywilej uruchomienia regularnego połączenia pocztowego między Krakowem a Wenecją. Stąd też dzień 18 października ogłoszony został Dniem Łącznościowca.

Jakkolwiek Dzień Łącznościowca nawiązuje do historii poczty w Polsce, jest on ściśle związany z aktualnymi problemami nurtującymi ogół pracowników Łączności. Ponieważ tak się utarło, że w dniu tym dokonujemy podsumowania wyników pracowników i placówek Łączności, zwróciliśmy się z prośbą do dyrektora Okręgu Poczt i Telekomunikacji w Olsztynie, inżyniera **Zdzisława ZBYROWSKIEGO,** aby poinformował naszych Czytelników o wynikach pracy białostockich łącznościowców. A oto co nam powiedział inż. Zdzisław ZBYROWSKI:

— Okręg nasz bierze czynny udział we współzawodnictwie. Osiągamy poważne rezultaty i utrzymujemy się od lat w rzędzie najlepszych. W roku 1960 zdobyliśmy w tym współzawodnictwie I miejsce i sztandar przechodni Prezesa Rady Ministrów i CRZZ, następnie zaś sześć razy kolejno dyplomy wyróżnienia i nagrody Ministra Łączności. W I półroczu br. w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego usługi wzrosły o 7,7 proc., zatrudnienie o 0,6 proc., a wydajność pracy o 7,3 proc Wynik finansowy poprawiliśmy w tym okresie o 3 mln 454 tys. złotych.

— Szeroko rozwinęło się współzawodnictwo we wszystkich jednostkach podległych naszej dyrekcji. Zespoły monterów, telefonistek, doręczycieli, całe placówki, obwody i rejony walczą o pierwszeństwo we współzawodnictwie, o tytuły

Ciąg dalszy na str. 2

Uroczysta akademia w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — 17 bm. w godzinach popołudniowych w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie odbyła się uroczysta akademia z okazji Święta Łącznościowców. W prezydium akademii zasiedli m. in.: wicepremier **Julian Tokarski,** kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR **Józef Olszewski,** minister Łączności inż. **Zygmunt Moskwa.** Na akademię przybyły delegacje łącznościowców z całego kraju.

W obszernym referacie minister Moskwa omówił osiągnięcia przedsiębiorstwa „Polska poczta, telegraf i telefon".

24 godziny na świecie

MOSKWA — Premier N. S. Chruszczow przesłał do L. Erharda depeszę gratulacyjną w związku z jego wyborem na stanowisko kanclerza Niemieckiej Republiki Federalnej.

NOWY JORK — Jak informują agencje zachodnie, przeprowadzone w Korei Południowej wybory prezydenckie przyniosły nikłe zwycięstwo gen. Czung Hi Parkowi.

Komentując wyniki wyborów główny kontrkandydat Jun Po Sun oznajmił, iż zwycięstwo Parka oznacza rządy dyktatorskie i że kraj nie może mieć nadziei na stabilizację.

BERLIN — Jak donosi Agencja DN, do władz NRD zgłosił się podoficer stacjonowanego w Giessen (NRF) amerykańskiego batalionu rakietowego, Frank Barton, prosząc o udzielenie mu azylu. Kilka dni temu inny żołnierz amerykański tej samej jednostki przeszedł również do NRD.

Krajowa konferencja chemików

(BN-T PAP) — Ocenie realizacji prac badawczych w przemyśle chemicznym poświęcona jest 2-dniowa ogólnopolska konferencja chemików.

Na obrady przybył przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki, wicepremier **Eugeniusz Szyr.** Podkreślając wagę i znaczenie konferencji wicepremier Szyr zwrócił m. in. uwagę na konieczność uporządkowania wielu zagadnień związanych z warsztatem prac naukowo-badawczych w dziedzinie chemii, bardziej ścisłego niż dotychczas powiązania nauki z praktyką. Szczególną uwagę należy zwrócić — powiedział E. Szyr — na problem należytej organizacji badań naukowych, na własne oryginalne rozwiązania technologiczne i konstrukcyjne.

Konflikt zbrojny marokańsko - algierski nadal nierozwiązany

ALGIER (PAP) — Hasi Beida i Tindżub znajdują się nadal w rękach Algierczyków — oświadczył w czwartek przed południem w toku konferencji prasowej zorganizowanej w Colomb Bechar prefekt departamentu Saura, Ahmed Dżelluli. Algierczycy, którzy kontrolują wszystkie źródła wody w całym okręgu, przystąpili w godzinach porannych do kontrofensywy

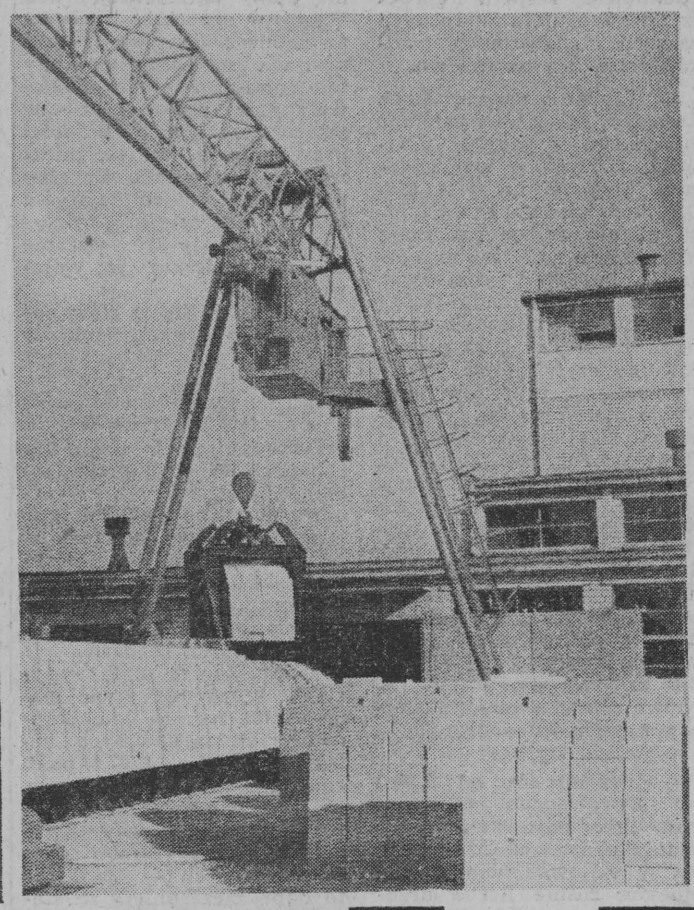
Ciąg dalszy na str. 2

Do Warszawy przybyli filmowcy radzieccy

WARSZAWA (PAP) — W związku z rozpoczynającymi się 18 bm. Dniami Filmu Radzieckiego przybyli w czwartek do Warszawy znani filmowcy — reżyser Sergiusz Gierasimow i aktorka Tamara Makarowa. Artyści radzieccy spotkają się z publicznością na uroczystej premierze filmu „Ludzie i bestie" w warszawskim kinie „Moskwa" oraz odbędą podróż po Polsce.

Edward Ochab na zebraniu org. partyjnej w WSK

WARSZAWA (PAP) — Z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR — **Edwarda Ochaba** w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego na Okęciu w Warszawie odbyło się w czwartek zebranie podstawowej organizacji partyjnej poświęcone omówieniu zadań wynikających z XIII Plenum KC PZPR. Podczas zebrania Edward Ochab, który jest członkiem tej organizacji, wygłosił przemówienie.



W ostatnich dniach ruszyła produkcja w nowowybudowanych Białostockich Zakładach Silikatowych na Pietraszach. Zakłady wybudowane zostały w ciągu 2 lat, a więc o pół roku krócej niż wynosił średnio okres budowy podobnych obiektów. Roczna produkcja Białostockich Zakładów sięgać będzie 30 mln sztuk cegły silikatowej.

NA ZDJĘCIU: pierwsza cegła silikatowa z Białostockich Zakładów.

CAF — fot. Rybiński

Wskutek wybuchu gazu zawalił się dom mieszkalny

RZESZÓW (PAP) — Wstrząsający wypadek zdarzył się w czwartek rano w Rzeszowie. W jednopiętrowym budynku przy Placu Wolności, w którym mieszkała 8-osobowa rodzina Świeców i 5-osobowa Zańczaków — w znajdującej się na parterze piekarni nastąpiła eksplozja gazu, wydobywającego się prawdopodobnie z nieszczelnych, podłączonych przewodów gazowych.

Wskutek wybuchu runął cały dom. Pod gruzami znalazło się 12 osób z obu rodzin, a także dwaj piekarze. Natychmiastowa akcja ratunkowa pozwoliła na wydobycie wszystkich zasypanych.

4 najciężej poturbowane osoby zostały przewiezione do szpitala.

Młodzież z Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 przekazała nową tokarkę Stoczni Gdańskiej

Dwie uroczystości przeżywała wczoraj, 17 bm. młodzież Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 w Białymstoku. Oprócz rozpoczęcia II Szkolnych Igrzysk Sportowych (piszemy o tym na str. 2) odbyło się uroczyste przekazanie dla Stoczni Gdańskiej wyprodukowanej w warsztatach szkolnych pięknej tokarki.

Tokarka ta stanowić będzie wyposażenie, zbudowanego w Polsce, na zamówienie radzieckiego armatora, rybackiego statku-bazy.

Po dokonaniu prób sprawności i działania tokarki, uznano ją za sprawną i komisyjnie przekazano przedstawicielowi Stoczni Gdańskiej.

Przekazana wczoraj tokarka, której wartość wynosi około 58.000 zł, jest już drugą wyprodukowaną w szkolnych warsztatach, również na zamówienie Stoczni Gdańskiej. Do końca bieżącego roku stocznia otrzyma ze szkolnych warsztatów białostockiej ZSZ nr 1 jeszcze dwie nowoczesne tokarki. (ba)

Polska dostawcą urządzenia dla zakładów przeróbki węgla w Indii

KATOWICE (PAP) — Nasz przemysł budowy maszyn górniczych dostarczy zakładom „Kathara" w Indii (stan Bihar) całkowicie zmechanizowane i zautomatyzowane urządzenia płuczki cyklonowej o łącznej wartości 4,5 mln zł dew. Jest to największe zamówienie na eksport maszyn górniczych, uzyskane w bież. roku przez „Centrozap".

Steinbeck w ZSRR

MOSKWA (PAP) — Do Moskwy przybył wybitny pisarz amerykański, laureat nagrody Nobla, John Steinbeck wraz z małżonką. Goście spędzą w ZSRR miesiąc. Po kilkudniowym pobycie w stolicy odbędą podróż po kraju, a następnie wrócą do Moskwy na obchody rocznicy Rewolucji Październikowej. Steinbeck pragnie obejrzeć świąteczną demonstrację na Placu Czerwonym.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i możliwe drobne opady deszczu. Temperatura maks. plus 13 st. C. Wiatry umiarkowane, południowe i południowo-zachodnie.

JUTRO — zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Możliwe drobne opady. Temperatura bez zmian.

Są tylko jedne Chiny – ChRL

Przemówienie J. Winiewicza w ONZ

NOWY JORK (PAP) — Podczas debaty, jaka się toczy obecnie w Zgromadzeniu Ogólnym NZ nad wysuniętym przez Albanię i Kambodżę wnioskiem w sprawie przywrócenia Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w ONZ, w środę na posiedzeniu popołudniowym wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji polskiej na XVIII sesję, wiceminister Spraw Zagranicznych, **Józef Winiewicz.**

Przedstawiciel Polski podkreślił, że Zgromadzenie Ogólne zajmuje się nie po raz pierwszy sprawą przywrócenia słusznych praw Chińskiej Republice Ludowej w ONZ. Argumenty prawno-międzynarodowe i polityczne, jakie wysuwała w tej sprawie w poprzednich debatach delegacja polska i delegacje wielu innych państw nic nie straciły ze swej aktualności. Argumenty te są bezsporne.

Bezprawne niedopuszczenie Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ — kontynuował wicemin. Winiewicz — stało się jednym z najbardziej jaskrawych przejawów zimnej wojny. Wyrazem tej samej polityki pozostaje utrzymywanie odrębności Tajwanu, która istnieje tylko w wyniku obcego poparcia, pod ochroną obcej floty i obcych rakiet.

Brutalny ostracyzm skierowany przeciwko ChRL, dyskryminowanie wielkiego narodu chińskiego, ignorowanie i naruszanie jego praw suwerennych, oceniane były i są przez naród i rząd polski w sposób jak najbardziej negatywny. Kategorycznie się temu przeciwstawiamy.

Sprawa udziału Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ łączy się — w zrozumieniu polskiej delegacji — nierozerwalnie z problemem pokojowego współistnienia i rolą ONZ we współczesnym świecie. Bez Chińskiej Republiki Ludowej w naszym gronie pozostaje ogromna wyrwa. Nie może być mowy o pełnej skuteczności naszych decyzji, szczególnie w węzłowych sprawach pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W związku ze sprawą reprezentacji ChRL w ONZ — kontynuował przedstawiciel Polski — musimy wspomnieć o teorii tzw. „dwojga Chin”.

Ta nierealna koncepcja łączy się z dążeniem do przeszkodzenia powrotowi Tajwanu do Chin i do zachowania go pod obcą kontrolą. Taiwan był i pozostaje integralną częścią terytorium Chińskiej Republiki Ludowej, a naród chiński nigdy się nie pogodzi z bezprawnym aktem oderwania tej wyspy. I są tylko jedne Chiny — Chińska Republika Ludowa, tylko jej rząd może reprezentować naród chiński w ONZ i poza nią.

Delegacja polska kierując się zarówno uczuciami solidarności niezłomnej przyjaźni dla wielkiego narodu chińskiego jak też pragnieniem dalszego pogłębienia odprężenia międzynarodowego — stwierdził w zakończeniu wicemin. Winiewicz — apeluję gorąco do wszystkich delegacji, aby swym pozytywnym głosowaniem położyły kres dotychczasowej nienormalnej i niczym nie usprawiedliwionej sytuacji.

Rozmowy w sprawie dalszego rozwoju stosunków polsko-argentyńskich

BUENOS AIRES (PAP) — Wojciech Chabasiński, ambasador w misji specjalnej, reprezentujący rząd PRL na uroczystościach przejęcia władzy przez nowowybranego prezydenta Argentyny Illia, przeprowadził w Buenos Aires rozmowy z nowym prezydentem, wiceprezydentem i ministrem spraw zagranicznych na temat dalszego rozwoju stosunków polsko-argentyńskich.

Nowy rząd brytyjski jeszcze w tym tygodniu?

LONDYN (PAP) — Agencja France Presse dowiaduje się „z miarodajnego źródła”, że prawdopodobnie Macmillan złoży już w piątek wizytę królowej Elżbiecie, zgłosi swą dymisję i „zasugeruje” nazwisko następcy, któremu królowa przypuszczalnie powierzy misję utworzenia nowego rządu jeszcze przed końcem tygodnia.

Premier Cejlonu pani Bandaranaike przybyła do Polski

Ciąg dalszy ze str. 1

Józef Cyrankiewicz i Sirimavo R. D. Bandaranaike podchodzą do mikrofonu i wygłaszają przemówienia powitalne.

Witając panią Bandaranaike i towarzyszące jej osobistości premier Cyrankiewicz powiedział m. in.

Polska Ludowa wysoko ceni wkład Cejlonu w dzieło odprężenia i pokojowego współżycia państw niezależnie od ich ustroju politycznego i społecznego. Pamiętamy, iż Cejlon był jednym z inicjatorów historycznej konferencji krajów Afryki i Azji w Bandungu.

Doceniamy stałe wysiłki pani i pani rządu w kierunku normalizacji sytuacji w Azji na zasadach pokojowej współpracy i poszanowania suwerennych praw wszystkich narodów. Walka o zachowanie pokoju to najpilniejsza dziś sprawa dla całej ludzkości.

Premier Cyrankiewicz wyraził przekonanie, że wizyta pani Bandaranaike w Polsce przyczyni się do dalszego zacieśnienia pomyślnie układających się stosunków między Polską a Cejlonem, że stworzy dodatkowe przesłanki do dalszego rozwoju polsko-cejlońskiej współpracy w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i naukowo-technicznej.

Zwracając się do premiera Cyrankiewicza i wszystkich witających ją na lotnisku pani Bandaranaike szczerze podziękowała za serdeczne powitanie i przekazała pozdrowienia od narodu cejlońskiego dla narodu polskiego.

Znane są nam długie dzieje narodu polskiego — stwierdziła. Wiemy o jego długiej walce o niepodległość narodową. Nasze pokolenie było świadkiem wielkich, bohaterskich czynów waszego narodu, który walczył o wyzwolenie swej ziemi spod brutalnego ucisku nazistowskiego. Jako naród, który wówczas również walczył o niepodległość, cieszyliśmy się wraz z wami z waszego zwycięstwa nad nazizmem.

Premier Cejlonu wyraziła następnie nadzieję, że jej wizyta w Polsce oraz spotkania z przywódcami polskimi będą dla niej pożyteczne.

Z lotniska goście udali się do swej warszawskiej rezydencji. W pierwszym — otwartym samochodzie — zajęli miejsca pani Bandaranaike i Józef Cyrankiewicz. Wzdłuż udekorowanej flagami trasy wiodącej ulicami miasta zebrały się tysiące mieszkańców Warszawy, manifestując serdecznie na cześć dostojnego gościa.

Sformowanie nowego rządu w NRF

BONN (PAP) — Kanclerz zachodnioniemiecki Erhard przedstawił w czwartek prezydentowi NRF Luebkemu sformowany przez siebie nowy rząd koalicyjny, w skład którego weszło 15 ministrów przedstawicieli CDU/CSU i 5 ministrów — przedstawicieli FDP. W nowym rządzie w porównaniu z ostatnim gabinetem kanclerza Adenauera zaszły tylko nieznaczne zmiany.

Prezydent NRF Luebke zatwierdził w czwartek po południu skład nowego gabinetu. Nowy rząd został zaprzysiężony.

W skrócie

■ **W DNIU 17 BM. prezydent** Jugosławii Tito przybył do Stanów Zjednoczonych. Samolot wiozący prezydenta Jugosławii i towarzyszące mu osoby wylądował w bazie lotniczej Langley (stan Wirginia).

■ **AMERYKAŃSKI BANK EKSPORTOWO-IMPORTOWY** postanowił udzielić Zjednoczonej Republice Arabskiej pożyczki w wysokości 12 i pół miliona dolarów na zakup w Stanach Zjednoczonych 50 lokomotyw dieslowskich.

■ **JEDEN Z CZOŁOWYCH POLITYKÓW** bawarskiej CSU, poseł do Bundestagu, baron Guttenberg, wystąpił na łamach tygodnika „Rheinischer Merkur” — w artykule zatytułowanym „Wykorzystać kapitał Adenauera!” z tezą, iż NRF ciągle potrzebuje Adenauera jako czołowego swego polityka i działacza państwowego.

■ **IGNORUJĄC NOWE DOWODY** przedstawione przez obronę, sąd najwyższy Japonii odrzucił w czwartek apelację i utrzymał w mocy wyrok 20 lat więzienia dla japońskiego patrioty — komunisty, Kunidzi Murakami. Murakami wraz z grupą komunistów został aresztowany w 1952 roku pod zarzutem udziału w zamordowaniu inspektora policji, Siratori.

■ **AMERYKAŃSKA KOMISJA ENERGII ATOMOWEJ** podała do wiadomości, że wspólnie z departamentem obrony USA zamierza w dniu 26 bm. przeprowadzić eksperyment mający na celu udoskonalenie sposobów indentyfikowania podziemnych wybuchów nuklearnych w odróżnieniu od wstrząsów sejsmicznych.

■ **W BUENOS AIRES** wykryto szajkę 12-stu fałszerzy dolarów — wśród nich znajduje się pewien Włoch poszukiwany przez Interpol — którzy specjalizowali się w fałszowaniu banknotów 100-dolarowych, puszczanych następnie w obieg w krajach Ameryki Południowej.

■ **WIEJSKI KOMISARIAT POLICJI** w Lancaster (stan Nowy Jork) w sprawozdaniu miesięcznym wywieszonym na wiejskiej tablicy ogłoszeń stwierdził z dumą: „skradzionych rowerów — 2. Odzyskanych — 3. Osób zaginionych — 3. Odnalezionych — 4”.

Owacyjne powitanie Tiereszkowej i Gagarina

Ciąg dalszy ze str. 1

nia Ogólnego oczekiwało ich ponad 300 fotografów, operatorów filmowych i reporterów dosłownie z całego świata, wszyscy pracownicy radzieccy Sekretariatu ONZ, a także bardzo licznie zgromadzeni turyści.

Następnie kosmonauci zostali przedstawieni sekretarzowi generalnemu ONZ, oraz przewodniczącemu XVIII sesji, dr Carlosowi Sosa-Rodriguezowi.

Gdy kosmonauci weszli na salę Zgromadzenia Ogólnego, zapełnioną do ostatniego miejsca wszyscy delegaci podnieśli się spontanicznie, witając kosmonautów długotrwałymi, bardzo gorącymi oklaskami. Trzeba pamiętać, że powstanie z miejsc i owacja zastrzeżone są na mocy nie pisanego zwyczaju dla szefów państw. Kosmonautów powitał b. serdecznie przewodniczący XVIII sesji.

Tiereszkowa i Gagarin odbyli następnie krótką, nieco pospieszną ze względu na brak czasu, turę po gmachu ONZ, a potem spotkali się z dziennikarzami na konferencji prasowej.

Na pytanie dziennikarzy: czy możliwa jest amerykańsko-radziecka współpraca w dziedzinie badania przestrzeni kosmicznej, Gagarin odpowiedział twierdząco, zaznaczając, że współpracę taką można realizować zwłaszcza poprzez wymianę informacji naukowych, utworzenie międzynarodowego systemu łączności i obserwacji stacji kosmicznych, oraz okazywanie pomocy kosmonautom.

Jurij Gagarin podkreślił następnie, że propozycja zakazu wprowadzenia na orbitę okołoziemską obiektów wyposażonych w broń nuklearną ma ogromne znaczenie, zwłaszcza z punktu widzenia kosmonautów.

Waszyngtońskie rozmowy o utworzeniu nuklearnych sił NATO - trwają

WASZYNGTON (PAP) — Prezydent USA, Kennedy przyjął w Białym Domu sekretarza generalnego NATO Stikkera. Po rozmowie z prezydentem Stikker oświadczył, że przedyskutowali oni szczegółowo problemy wojskowe a zwłaszcza sprawę utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO. Stikker dodał, że trzeba jeszcze bardzo uważnie zbadać i rozwiązać wiele problemów technicznych związanych z utworzeniem takich sił.

List do pocztowców

Ciąg dalszy ze str. 1

Brygad Pracy Socjalistycznej. W województwie białostockim już 5 zespołów łącznościowców różnych służb uzyskało tę zaszczytne miana. Zespoły telefonistek z Bielska Podlaskiego i Sokółki wyróżniają się wysoką kulturą obsługi abonentów. Zespół monterów-konserwatorów z Gródka koło Białegostoku w ciągu 7 miesięcy walki o tytuł BPS systematycznie realizował podjęte zobowiązania, będąc przykładem dla innych zespołów monterskich. Brygadzista tego zespołu, **Jan TROCHIMCZUK** był inicjatorem budowy wiejskiego domu kultury w Gródku. Wszyscy członkowie zespołu oprócz czynnego udziału w różnych pracach społecznych dokształcają się zawodowo.

— Mówiąc o pracownikach Łączności nie można pominąć milczeniem wiejskich listonoszy, których w województwie białostockim jest 817. Oni to codziennie, bez względu na pogodę przemierzają średnio po 25 kilometrów dróg i bezdroży, docierając do każdej wsi i osady. Jedną z ważniejszych funkcji wiejskich listonoszy jest propagowanie czytelnictwa prasy i czasopism oraz przyjmowanie zleceń na ich prenumeratę. Na podkreślenie i słowa uznania zasługuje fakt, że prasa partyjna i fachowo-rolnicza, dzięki dobrej pracy wiejskich listonoszy, rozchodzi się u nas dobrze. Świadczą o tym wskaźniki: na 100 mieszkańców w kraju przypada 3,4 egzemplarza prasy partyjnej — w naszym województwie — 3,9. Wskaźnik krajowy dla prasy fachowo-rolniczej wynosi 2,6, a w naszym województwie — 3,5.

— Staramy się od kilku lat wprowadzać na wieś wszystkie najnowsze urządzenia pocztowe. Od trzech lat w województwie białostockim rośnie liczba urzędów wzorcowych, pomyślanych jako placówki o estetycznych, zmodernizowanych pomieszczeniach, gdzie dobra organizacja pracy plus wyszkolony personel gwarantują szybką, sprawną i fachową obsługę interesantów. W województwie białostockim mamy już na wsi 41 takich placówek, a do końca br. powstanie ich jeszcze 12.

— Ważnym dla nas problemem jest telefonizacja wsi. Obecnie w województwie mamy stelefonizowanych 919 miejscowości. Aby objąć siecią telefoniczną jak najwięcej wsi, trzeba szukać dróg przyspieszenia tej pracy. Wydaje się, że dobrze byłoby, gdyby Białostocczyzna wzorem innych województw, na przykład olsztyńskiego, opracowała wieloletnie plany telefonizacji wsi. Wtedy w oparciu o konkretne zamierzenia mogłyby powstawać społeczne komitety telefonizacji, które organizowałyby w ramach czynów społecznych pomoc ludności przy budowie linii telefonicznych. W ten sposób uległyby poważnemu zmniejszeniu koszty budowy linii, przyspieszyłoby się rozszerzanie sieci telefonicznej w województwie.

— Wypada kilka słów powiedzieć o inwestycjach w województwie białostockim. Otóż w tym roku oddane zostaną do użytku nowe budynki urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych w Hajnówce i Łapach. W roku przyszłym nowy lokal otrzyma dworcowy urząd pocztowy w Białymstoku. Nowy budynek w br. otrzymał także Bielsk-Podlaski. Jest to budynek mieszkalny, w którym mieszkania otrzymało 16 rodzin pracowników Łączności.

— Na koniec mała statystyka: w województwie białostockim na stu mieszkańców przypada nadanych: listów zwykłych — 1397,2, poleconych — 133,9, przekazów — 121,7, paczek — 50,6, telegramów — 19,2 oraz przeprowadzonych rozmów międzymiastowych — 235,6. Są to dane zaczerpnięte ze statystyk dotyczących ubiegłego roku. Sądzimy, że w tym roku wskaźniki te zwiększą się.

DZIĘKUJEMY serdecznie dyrektorowi Zbyrowskiemu za wypowiedź, a wszystkim pracownikom Łączności na Białostocczyźnie z okazji ich Święta życzymy nowych pomyślnych wyników w pracy i wiele szczęścia w życiu osobistym. Do tego listu zamiast znaczka dołączamy uśmiech wszystkich interesantów. Oby towarzyszył on zawsze Wam w pracy.

Wypowiedź zanotował: JOTEL

Przyznanie nagród Nobla w dziedzinie medycyny

SZTOKHOLM (PAP) — Nagroda Nobla w dziedzinie medycyny na rok 1963 została przyznana w czwartek J. C. Ecclesowi z Camberry, A. L. Hodgkinowi z uniwersytetu w Cambridge oraz A. F. Huxleyowi z uniwersytetu londyńskiego za ich odkrycia z dziedziny działalności komórek nerwowych. Nagroda wynosi 265 tys. koron szwedzkich (ok. 53 tys. dolarów) i będzie wręczona laureatom przez króla Szwecji Gustawa Adolfa w Sztokholmie w dniu 10 grudnia br.

Powtórzenie doświadczenia z półkulami magdeburskimi

BERLIN (PAP) — Z okazji dziesięciolecia istnienia wyższej szkoły technicznej w Magdeburgu, powtórzono tam historyczne doświadczenie, jakiego dokonał w tym mieście w XVII wieku wybitny uczony niemiecki, fizyk Otto von Guericke, wynalazca pompy tłokowej. 16 koni w zaprzęgu próbowało bezskutecznie rozerwać dwie półmetrowej średnicy półkule, z których wnętrza wypompowano powietrze.

Doświadczenie z półkulami magdeburskimi przeprowadzone po raz pierwszy w roku 1654 stało się ważnym odkryciem naukowym.

II Szkolne Igrzyska Sportowe-rozpoczęte

Wczoraj, 17 bm., w gmachu Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 w Białymstoku odbyło się uroczyste rozpoczęcie II Szkolnych Igrzysk Sportowych. Ta wielka, masowa impreza sportowa młodzieży szkolnej, organizowana z inicjatywy ZMS, ma na celu szeroką popularyzację sportu i turystyki wśród młodzieży. W roku ubiegłym, w I Szkolnych Igrzyskach Sportowych uczestniczyło w naszym województwie około 40.000 uczennic i uczniów, a w grupie trzech najlepszych szkół w kraju znalazła się Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Ełku.

Na uroczyste rozpoczęcie igrzysk tegorocznych przybyli sekretarz KW ZMS — Alicja Mikulska i przewodniczący WKKFiT — Czesław Łojko.

Po przemówieniach przedstawicieli dyrekcji szkoły, zebrana młodzież serdecznie oklaskiwała piękny pokaz gimnastyczny.

Tegoroczne igrzyska obejmują gry sportowe jak siatkówka, koszykówka, piłka ręczna oraz lekkoatletykę, tenis stołowy, pływanie, grę terenową i wycieczki krajoznawczo-turystyczne. (h)

Konflikt zbrojny marokańsko-algierski

Ciąg dalszy ze str. 1

przeciwko 4 tysiącom ludzi armii marokańskiej zmasowanym wokół tych dwóch posterunków. Walki ograniczają się wyłącznie do tej strefy.

Do obecnej chwili straty algierskie wynoszą 4 rannych. Algierczycy wzięli do niewoli 28 jeńców marokańskich, z których 8 było rannych.

Kilka batalionów algierskiej armii narodowo-ludowej skierowano na pomoc garnizonom algierskim w Hasi Beida i Tindżub. Znajdujące się tam siły algierskie wynoszą tysiąc ludzi.

Prefekt podkreślił, że odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia spada wyłącznie na barki Hasana II. Aby odwrócić uwagę opinii od trudnej sytuacji w swym kraju, wymyślił on problem graniczny. Otóż problem graniczny nie istnieje, istnieje jedynie problem reżimu — podkreślił Dżelluli.

RABAT (PAP) — Marokański minister informacji Butaleb zapowiedział „szczęśliwe zakończenie” rokowań w Marakeszu. Twierdził on, że w zasadzie osiągnięto porozumienie w sprawie wstrzymania działań wojennych.

ALGIER (PAP) — Prezydent Ben Bella wezwał urzędników i robotników algierskich, aby pozostali na swych stanowiskach. Gospodarka kraju nie może ucierpieć na skutek agresji Maroka. Ochotnicy otrzymają indywidualne wezwania.

WASZYNGTON (PAP) — Departament Stanu udzielił w środę władzom algierskim „najbardziej formalnych zapewnień”, że informacje, według których samoloty USA stacjonowane w bazach marokańskich, zostały użyte do przewozu wojsk do strefy granicznej, są nieścisłe.

Tajemnicze satelity - bliźniaki

NOWY JORK (PAP) — Wyjątkową tajemnicą otacza lotnictwo amerykańskie wyrzucenie w dniu 16 bm. dwu sztucznych satelitów Ziemi z przylądka Canaveral na Florydzie. Oba satelity ważące po 220 kilogramów wyniesione zostały za pomocą rakiety nośnej „Atlas-Agena” i mają służyć do wykrywania doświadczeń nuklearnych w przestrzeni kosmicznej.

ZEBRANIA WIEJSKIE ● ZEBRANIA WIEJSKIE ● ZEBRANIA WIEJSKIE ● ZEBRANIA WIEJSKIE ● ZEBRANIA WIEJSKIE

ROLNIK BIAŁOSTOCKI

TYGODNIOWY DODATEK „GAZETY”

Nr 86 Piątek, 18. X. 1963 r. Rok II

Rejonizacja, to czynnik postępu

W Urzędzie Rady Ministrów odbyła się narada z udziałem przewodniczących prezydiów WRN oraz zainteresowanych ministrów — poświęcona omówieniu programu dalszego usprawniania organizacji kontraktacji produkcji rolnej i sposobów realizacji tego programu. Na naradzie tej m. in. ustalono, że plany i założenia kontraktacyjne opracowywane będą w oparciu o zasady rolniczej rejonizacji produkcji, lokalizację zakładów przetwórczych przemysłu rolnego, tradycje oraz specjalizację produkcji.

Rolnictwo woj. białostockiego, posiadające na swoim terenie poważny areał upraw kontraktowanych, jest szczególnie zainteresowane sprawą normalizacji produkcji rolnej. **Same kontraktowane rośliny przemysłowe zajmują w strukturze zasiewów Białostocczyzny ponad 3,1 proc. powierzchni, a w szeregu rejonach udział ten jest znacznie wyższy. Np. w gromadzie Majewo (pow. sokólski) rośliny przemysłowe zajmują 15,2 proc. powierzchni zasiewów, w gromadzie Babiki — 10,6 proc., w gromadzie Korycin — 9,4 proc., w gromadzie Kamionka Stara — 8,9 proc. Podobnych rejonów koncentracji upraw kontraktowanych posiadamy na naszym terenie wiele, przy czym widoczne są wyraźne tendencje dalszego ich powiększania.**

Dynamiczny rozwój produkcji kontraktowanej na naszym terenie wymaga usprawnienia jej planowania, rozmieszczenia, jak też zabezpieczenia należytej koordynacji działalności instytucji kontraktujących.

Podstawowe i słuszne zasady rejonizacji wynikające z naturalnego układu warunków przyrodniczych, bardzo często nie są na terenie naszego województwa przestrzegane nie tylko przez rolników, lecz również przez jednostki kontraktujące, które organizują tzw. bazy surowcowe. Przykładem takich niewłaściwości na terenie województwa może być chociażby lokowanie uprawy buraków cukrowych na nieurodzajnych glebach północno-wschodniej części rejonu i odwrotnie — umieszczenie plantacji lniarskich na takich terenach buraczanych, jak np. Wysokie Mazowieckie, Zambrów, a nawet Ełk, lub Grajewo.

Podobną nieprawidłowością jest nadmierne rozwijanie chowu trzody chlewnej na północnych terenach województwa, gdzie istnieją dobre warunki dla hodowli bydła.

Wydaje się słusznym, aby pracochłonną produkcję kontraktowaną rejonizować przede wszystkim tam, gdzie istnieje w rolnictwie nad-

Ciąg dalszy na str. 4



Jest przysłowie, które mówi, że ziarnko do ziarnka i będzie miarka. Na swój sposób tłumaczą to ci z SOP-ów (aktywni szczególnie w październiku), mając na uwadze złote polskie. Inaczej patrzy się na to ziarnko w województwie, powiecie, gromadzie. Swoje zdanie ma każdy rolnik.

Spotkasz takiego na polu, jak zbiera każdy kłos. Toż to też zboże — powiada. — Nie może się zmarnować. Chodzi taki i zbiera każdy ziemniak. Po co ma się zmarnować? Jak zostanie na polu będzie jeszcze kłopot na wiosnę. Taki gospodarz gotów jabłko krajać na osiem części, byle zaoszczędzić.

Popatrzyłem na takiego raz i drugi. Pedant — pomyślałem sobie. — Czy on nie przesadza? Czy to go zbogaci? Czapka mniej, czapka więcej. Ale gdy bliżej pozna się takiego człowieka, nabiera się przekonania, że on m a r a c j ę. Oszczędność, to wielka rzecz. Szukanie nawet małych rezerw jest nakazem i obowiązkiem.

Słyszało się ostatnio o kiszeniu łęt ziemniaczanych. Niejeden uśmiechał się pod wąsem. Niektórzy spróbowali. Na zebraniu wiejskim we wsi Dąbrowa-Dzięciel 8 gospodarzy powiedziało: z r o b i m y.

Łętami — wiadomo — nie załatasz dziur w bilansie paszowym. Tego się nikt nie spodziewa. Chodzi o to, żeby spróbować, zrobić doświadczenia, dać przykład innym. I tym sposobem można załagodzić tak dotkliwy brak pasz soczystych. A to już dużo. To gra warta świeczki.

Rolnicy z powiatu wysokomazowieckiego rozglądają się i szukają rezerw. Mają 10 tys. sztuk trzody mniej, niż przed rokiem. To trzeba nadrobić.

Wasz Józef

Rolnicy mówią:

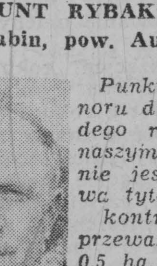
WŁADYSŁAW MARKOWSKI — Obróbniki, pow. Białystok



Każdy hodowca powinien tak prowadzić gospodarstwo, aby mieć wystarczającą ilość pasz dla inwentarza. Ja uprawiam m. in. buraki cukrowe i kukurydzę. Rokrocznie sporządzam kiszonki. Mam silos przegrodzony na dwie części. W jednej robię kiszonkę z liści buraczanych, a w drugiej — z kukurydzy. Są to rośliny łatwe do zakiszenia.

W tym roku sporządzę tyle kiszonki, aby starczyło na dwa miesiące dla czterech krów. Codziennie daję kiszonkę dwa razy po 16 kg. Ponadto stosuję mieszankę MM. Krowy są w dobrej kondycji i nawet na wiosnę nie występuje spadek mleczności.

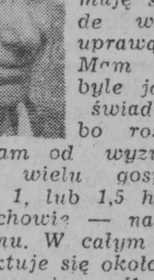
ZYGMUNT RYBAKOWICZ — Sztabin, pow. Augustów



Punktem honoru dla każdego rolnika w naszym rejonie jest uprawa tytoniu. Ja kontraktuję przeważnie po 0,5 ha. W tym roku mam 4 tys. m kwadratowych. Jest to tytoń Skroniowski Mocny. Przeciętną wydajność obliczamy na 35 q z hektara.

Tytoń udał się nam dobrze. Mącznik rzekomy nie wyrządził szkód. Spodziewamy się, że i w przyszłym roku uprawa tytoniu przyniesie nam duże dochody.

JAN GRUDZIŃSKI — Radule, pow. Białystok



Każdy z rolników specjalizuje się w swojej pracy. Jeśli chodzi o mnie, to zajmuję się przede wszystkim uprawą lnu. Mam już nie byle jakie doświadczenie, bo roślinę tę uprawiam od wyzwolenia. U nas wielu gospodarzy ma po 1, lub 1,5 ha, a w Stelmachowie — nawet po 3 ha lnu. W całym rejonie kontraktuje się około 50 ha.

Ja uprawiam pół hektara lnu. W tym roku plony są zupełnie dobre — przeciętnie. 45 q. Ponieważ zawsze dostarczam surowiec w I i II klasie mam ładny dochód.

Jak dobrzy gospodarze

Są na wsi lata „tłuste” i „chude”. Są okresy gorączki, pośpiechu, wysiłku i dni spokojne gdy praca nie goni pracy. Mamy rozliczne problemy, sprawy ważne i trudne, krzepiące i skomplikowane zjawiska, zaawansowane i kiełkujące procesy, braki i potrzeby.

Notujemy rokrocznie wiele osiągnięć. One nas cieszą. Jest sporo braków, rezerw, nieprawidłowości. Mówimy o nich otwarcie. Jadą do wsi fachowcy, wspólnie z gospodarzami rozpatrują najważniejsze zagadnienia, szukają rozwiązań, dróg do poprawy. Zbierają się wszyscy na zebraniach i dyskutują.

W Białostockiem trwają nadal rozmowy z rolnikami. Przychodzą po pracy, często zmęczeni i zziębnięci, słuchają, mówią sami, pytają i radzą się, chwalą i krytykują. Potrzebna jest szczerość. Niech każdy wypowie swe zdanie, niech rozwieje wątpliwości, niech posłucha co radzi fachowiec, niech spojrzy głębiej i wnikliwiej na swoją wieś.

Zebrania wiejskie są na ukończeniu. Zebraliśmy bogaty materiał. Wymaga on rzetelnej oceny, segregacji, uwzględnienia w naszych planach. Jest wiele spraw pilnych i ważnych. Są zagadnienia długofalowe, wymagające nakładów i wielkiego wysiłku.

Popatrzmy na nie z punktu widzenia potrzeb i możliwości białostockiej wsi.

POWIATY MELDUJĄ

HAJNÓWKA. Zebrania wiejskie potraktowano tu jako wstępne rozmowy z rolnikami. Na podstawie zebranych materiałów planuje się wzrost pogłowia trzody chlewnej, a w rejonach: Kleszczel, Narwi i Narewki — pogłowia bydła. W niektórych wsiach są nawet nadwyżki siana (może warto przerzucić je np. do powiatu wysokomazowieckiego?).

GRAJEWO. Odbyło się tutaj ponad 100 zebrań. O potrzebie ich przeprowadzenia świadczą liczne przykłady. W okolicy Szczuczyna, Grajewa i Bełdy zaczęto kisić z kukurydzą łęty ziemniaczane. Plan kontraktacji pszenicy wykonano w całości.

KOLNO. Zebrania wiejskie pozwoliły na nawiązanie bliższego kontaktu z rolnikami przed okresem szkolenia jesienno-zimowego. Rolnicy z zadowoleniem przyjęli wiadomość o podwyżce cen na mleko — dostawy wzrosły o 10 proc. Większą uwagę zwrócono na gospodarkę paszową.

SIEMIATYCZE. Dzięki zebraniom wiejskim plan wymiany sąsiedzkiej przekroczono o 150 ton. Na planowanych 160 ha pszenicy zasiano 213. Poplony ozime zajmują w tym roku około 1.000 ha, a przed rokiem było ich 800 ha. Plantatorzy odebrali pierwsze wysłodki z cukrowni, uzupełniając w ten sposób zasób pasz na okres żywienia zimowego.

Suwałki, Dąbrowa, Ełk...

JAKIE MINIMUM?

Zebrania wiejskie w zasadzie spełniły swoje zadanie. Były one niezbędne w okresie, gdy zarysowały się pewne obiektywne trudności. Koncepcja ta okazała się słuszna. To nie podlega dyskusji.

Natomiast praktyczna strona budzi szereg różnego rodzaju dyskusji. Przede wszystkim uwidocznił się brak jednolitego programu. W jednych powiatach np. oleckim zebrania zakończyły się we wrześniu, w innych np. w łapskim właściwie dopiero się zaczynają. A przecież w każdej wsi rolnicy są obecnie jednakowo zaabsorbowani pracami polowymi.

W niektórych wsiach np. w powiecie wysokomazowieckim rola fachowców ograniczyła się do pogadanki o aktualnej sytuacji gospodarczej. Jedni zawężali problematykę do bilansu pasz, kontraktacji pszenicy i buraka cukrowego, a inni mówili również o wielu problemach białostockiego rolnictwa, zwracając uwagę na sytuację w powiecie i w danej wsi.

Można spotkać takich, którzy uważają, że z chwilą przeprowadzenia zebrań, cała praca będzie poza nami. Drudzy traktują je jako wstęp do szerokiej dyskusji, jako pierwsze kontakty, jako rozmowy przed zasadniczą pracą.

Odnosi się wrażenie, że główny cel zebrań wiejskich w naszym województwie nie został ściśle sprecyzowany. A może pozostawienie pola do popisu władzom terenowym, zdanie się na ich inicjatywę, na możliwość dostosowania programu do potrzeb swego terenu decydowało o różnym podejściu do sprawy?

Własne koncepcje, rozwiązania dostosowane do lokalnych potrzeb i możliwości, pewna elastyczność — to czynniki sprzyjające twórczej pracy. Jednakże były określone założenia, obowiązujące rozwiązania, generalne zasady. A więc analiza sytuacji w każdej wsi na podstawie — w miarę dokładnych — materiałów. Nie może być mowy o

Ciąg dalszy na str. 4

NARESZCIE zmierzch łopaty

Pisaliśmy o tym wielokrotnie. Krytykowaliśmy obojętność zainteresowanych instytucji. Broniliśmy rolników, którzy —



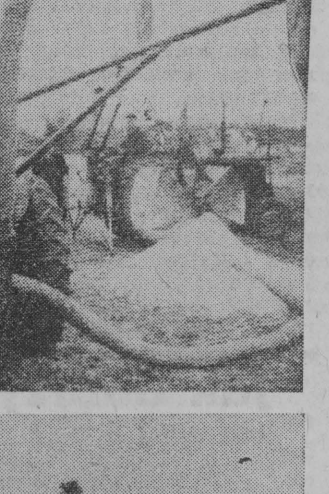
z uwagi na zagrożenie zdrowia — nie chcą posługiwać się łopatą przy transporcie i rozsiewie wapna nawozowego.

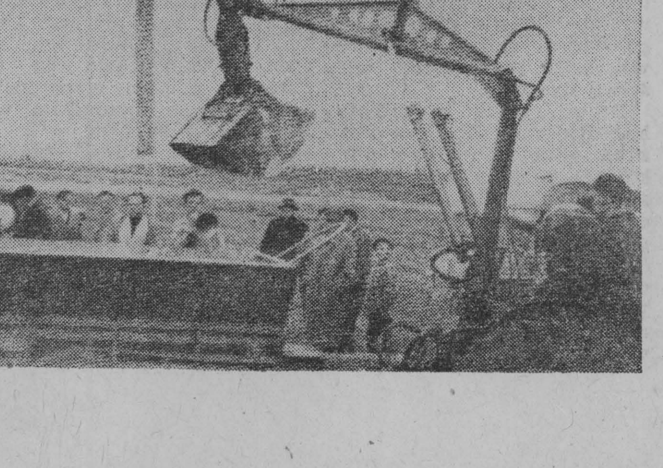
Miło nam donieść, że dość proste i wydajne urządzenie do załadunku wapna skonstruował mgr Mikołaj WRONA z bielskiego POM (na zdjęciu). Urządzenie działa na zasadzie pneumatycznego przenoszenia. Ma ono wentylator, który zasysa wapno do węży, a stąd dostaje się ono do cyklonu (zbiornika) i pod własnym ciężarem spada w dół (do przyczepy). Oczywiście wapno musi być suche i pyliste.

W POM w Bielsku Podlaskim gotowy jest prototyp. Jeśli próby wypadną pomyślnie otrzymają je przede wszystkim ośrodki maszynowe. Jest to pomysł godny uwagi, bo bardzo prosty, wydajny i tani. W ciągu godziny można przeładować około 20 ton wapna.

Nareszcie nastąpi zmierzch łopaty. W ten sposób usuniemy jedną z głównych przeszkód na drodze do zwiększenia zakresu wapnowania naszych gleb.

Urządzenie skonstruowane przez mgr Wronę zademonstrowano na wojewódzkim konkursie orki. BPHSR urządziło także pokaz mechanicznego przeładunku wapna i jego rozsiewu.





Szukamy rezerw paszowych

Państwowe Gospodarstwo Rolne w **Juchnowcu** otrzymało za dostarczone w roku ubiegłym buraki cukrowe około 200 ton wysłodków świeżych. Chcąc się dowiedzieć jak zostały one wykorzystane, przeprowadziliśmy rozmowę z kierownikiem gospodarstwa inżynierem **Franciszkiem Ratyńskim** i magazynierem **Mieczysławem Orłowskim.**

Idziemy do silosów. Jeden z sześciu dużych, okrągłych zbiorników betonowych jest jeszcze zapełniony kiszonką. Usuwamy warstwę ziemi i widzimy kremową masę kiszonki z wysłodków. Czuje się przyjemny zapach kiszonej kapusty.

Prosimy inż. Ratyńskiego o szczegóły dotyczące kiszenia i spasania wysłodków.

— Wysłodki świeże bardzo dobrze się kiszą. W roku ubiegłym otrzymaliśmy wysłodki w listopadzie i grudniu. Część została zakiszona w kopcach. Ostatnią partię, kiedy były już mrozy, zakisiliśmy w silosach. Wysłodki w kopcach i w silosach przechowały się, jak widzimy, bardzo dobrze.

Umiejętność kiszenia wy-

Kiszonki z wysłodków

słodków polega na tym, aby masę kiszoną dobrze ubić, wyciskając z niej powietrze, które nie sprzyja rozwojowi bakterii kwasu mlekowego, a powoduje rozwój niepożądanych bakterii kwasu octowego i masłowego. Wysłodki, dzięki dużej zawartości ilości cukru, szybko się kiszą i długo przechowują. W tym silosie, przy którym stoimy, jest około 20 ton kiszonki. Rezerwujemy ją na okres braku pasz zielonych.

— Jaką pozycję w bilansie paszowym gospodarstwa stanowią kiszonki?

— W gospodarstwie mamy ponad 200 sztuk bydła, w tym 70 krów. Przy takiej ilości inwentarza bez kiszonek nie ma mowy o racjonalnym żywieniu. Wysłodki stanowią poważny procent kiszonek. Ważne jest to, że ułatwiają kiszenie zielonek wysokobiałkowych.

Wysłodki kiszone skarmiam krowami i stwierdzam, że pozwalają one na utrzymanie wysokiej mleczności. W okresie zimowym kiszonki stanowią źródło witamin, bez których prawidłowe żywienie jest niemożliwe. Krowom wysokocielnym ograniczamy zadawanie kiszonek do 10 kg dziennie, cielęta rozpoczynamy karmić kiszonkami po 2 miesiącach życia.

Kończymy rozmowę stwierdzeniem, że wysłodki świeże, to poważna pozycja paszowa i że gospodarstwo hodowlane powinno być również gospodarstwem buraczanym.

JAN OLĘDZKI

OSZCZĘDZAMY

Należy już do tradycji, że październik obchodzony jest w naszym kraju jako miesiąc upowszechnienia oszczędności. W okresie tym spółdzielnie oszczędnościowo - pożyczkowe przez wzmożone środki oddziaływania będą się starały zbliżyć do hasła: „Każdy rolnik — posiadaczem książeczki oszczędnościowej i wkładcą w SOP".

W naszym województwie z każdym rokiem zwiększa się ilość oszczędzających rolników, jak również wzrasta suma wkładów. Na koniec miesiąca sierpnia br. ilość czynnych książeczek oszczędnościowych otwartych w SOP wyniosła **110 tysięcy**, zaś suma zapisanych na nie wkładów — **119 milionów** złotych. Gdy porównamy zgromadzone oszczędności z wynikami uzyskanymi w roku 1957, które nie przekroczyły 4 milionów złotych, musimy stwierdzić, że rolnik białostocki zaczyna doceniać znaczenie gospodarki pieniądzem.

Wielu jeszcze rolników, na skutek nieuzasadnionego uprzedzenia do książeczki oszczędnościowej SOP, woli posiadane środki pieniężne przechowywać w różnego rodzaju schowkach, narażając się na ich utratę przez spalenie, zniszczenie, lub kradzież. Przypadki utraty dorobku szeregu lat pracy w wyniku pożaru lub kradzieży, nie należą, niestety, do rzadkości.

Spółdzielnie oszczędnościowo - pożyczkowe część zebranych wkładów oszczędnościowych mają prawo przeznaczyć na działalność pożyczkową. Dlatego w interesie każdego rolnika winno leżeć zrozumienie celowości przechowywania każdej wolnej złotówki na książeczce oszczędnościowej, albowiem w zależności od wysokości wkładów oszczędnościowych SOP może spieszyć z pomocą kredytową swym członkom nie tylko na cele produkcyjne, ale i na pokrycie wydatków związanych z chorobą, weselem itp.

W roku bieżącym SOP woj. białostockiego udzieliły pożyczek ze środków własnych na łączną sumę **52 mln złotych**, niezależnie od kredytów przydzielonych SOP przez Bank Rolny.

W okresie wzmożonych dostaw przed okienkiem kas tworzą się kolejki w oczekiwaniu na należności za dostarczone płody rolne. Rolnicy wystają godzinami, tracąc niepotrzebnie czas i to w okresie pilnych prac polowych. Mogliby oni tego uniknąć, gdyby wyrazili zgodę na rozliczenie się w drodze zapisania należności na rachunek wkładów oszczędnościowych.

Taki system wprowadzono w całym województwie za buraki cukrowe, len i tytoń. Największe zainteresowanie tego rodzaju rozliczeniami notuje się w kasach Augustów i Rajgród. Chcemy objąć tym systemem rozliczeń również skup żywca. W ub. roku eksperyment prowadzony w kasie Stawiski pow. Kolno, całkowicie zdał egzamin.

W najbliższym czasie zamierzamy wprowadzić uproszczenia w przydzielaniu pożyczek. Dotychczas rolnik podpisuje tyle skryptów dłużnych, ile razy w roku ubiega się o kredyt, absorbując niepotrzebnie swój czas i poręczycieli. Aby temu zaradzić, postanowiono wprowadzić jedno zabezpieczenie, jakim będzie weksel gwarancyjny wystawiony in blanco i podpisany przez pożyczkobiorcę i poręczycieli. Do weksla zostanie załączona deklaracja, ustalająca sumę do jakiej może się dany rolnik zadłużyć.

Przewiduje się otwieranie dla rolników rachunków oszczędnościowo - rozliczeniowych. Na rachunki te będą wpływać należności rolników za sprzedane płody rolne. Ich posiadacze będą wydawać dyspozycje przelewowe, a także gotówkowe na uregulowanie swych zobowiązań z tytułu podatków, opłat i zakupu artykułów przemysłowych. Na tych samych rachunkach będą udzielane rolnikom kredyty ze środków własnych. Oszczędności będą oprocentowane w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym. Posiadanie przez rolnika rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego nie wyklucza możliwości posiadania zwykłych i specjalnych książeczek oszczędnościowych.

Pomyślmy o zimowli pszczół

Lipcowe miodobranie łączy okres głównego pożytku z początkiem przygotowań pasieki do zimy. Korzystnie kształtujący się układ cen miodu i cukru jest niejednokrotnie powodem nadmiernego ograbiania pszczół w tym okresie. Tymczasem rój nigdy nie powinien mieć w ulu mniej niż 4—5 kg „żelaznego" zapasu, gwarantującego normalny rozwój rodziny w ciągu roku. Nawet krótkotrwały głód odbija się ujemnie na jesiennym czerwieniu matek, niezbędnym dla normalnej zimowli i udanych przyszłorocznych zbiorów.

W bieżącym roku ostra i długotrwała susza skróciła okres głównego pożytku do pierwszej dekady lipca W pasiece RRZD w Siejniku ostatnie większe przychody notowano 7 lipca — o około 20 dni wcześniej, niż w latach ubiegłych.

Do zmienionych warunków pożytkowych należy dostosować wszystkie zabiegi w pasiece. Przy skróconym czasie kwitnienia roślin nektarodajnych automatycznie przedłuża się okres bezpożytkowy. Susza wypaliła ostatnie kwiaty nektarodajne takie jak: biała koniczyna i nostrzyki. W związku z tym należy natychmiast uzupełnić zapasy miodu tam, gdzie licząc na sierpniowe przychody nadmiernie zubożyliśmy gniazdo. Nie dotyczy to tylko okolic obfitujących w gryki.



Wewnętrzne zużycie miodu przez rój wynosi w sierpniu około 15—20 dkg dziennie. we wrześniu o połowę mniej.

Okres miodobrania jest egzaminem jakości poszczególnych matek. Według wydajności roi klasyfikujemy je na dobre, średnie i złe. Złe wymieniamy bezwzględnie, średnie w miarę możliwości. Z dobrych wymieniamy tylko 2 i 3-letnie, a najlepsze z nich przechowujemy na małych gniazdach np. w odkładach, do wykorzystania w przyszłorocznej hodowli. Wczesna wymiana matek zapewnia pewniejsze ich przyjęcie oraz lepsze przygotowanie muchy do zimy.

W bieżącym roku może zajść potrzeba wymiany matek nawet z roku 1962. Ich złą jakość poznamy nie tylko po wydajności roju, ale i po wyglądzie czerwiu-rozstrzelony, częściowo trutowy, mała powierzchnia czerwienia. Jest to wynik złego unasieniania się matek w czasie chłodnego i wyjątkowo deszczowego lata ubiegłego roku.

Po deszczowym sezonie 1962 r. wiele pasiek na terenie województwa jest silnie zakażonych nosemą pszczół. Rabunki rozprzestrzeniają chorobę na sąsiednie zdrowe roje i pasieki. Ponadto może dojść do wzajemnego wycięcia się pszczół, straty matki, a nawet całego roju.

Wylotki w okresie bezpożytkowym należy mimo upałów zwęzić na 2—3 pszczoły, a przegrzaniu ula zapobiegać przez regulację szerokości gniazd i górną izolację przestrzeni poddaszkowej. Wszystkie prace w rojach wykonujemy wcześnie rano, lub pod wieczór, bardzo szybko i najlepiej pod osłoną mokrego płótna na powałce — jedno rozwija się na przejrzane już ramki, drugie odwija w miarę brania następnych. Wszystkie ramki wycofywane lub przeznaczone do osuszenia z resztek miodu po miodobraniu należy przenosić w transportówkach niedostępnych dla pszczół. Pamiętajmy, że każdy błąd, źle zrozumiana oszczędność, czy przeoczenie z okresu tuż po skończeniu wziątku odbije się z nawiązką na zimowli i miodobraniu w następnym roku.

Inż. W. OSTROWSKA
RRZD Siejnik

Sprostowanie

W poprzednim numerze „Rolnika" nastąpiła przypadkowa zamiana zdjęć. Zdjęcie na stronie 3 w artykule pt. „Najlepsi białostoccy oracze" powinno ukazać się na str. 4 w rubryce „Rolnicy mówią". Jest to zdjęcie Kazimierza Dąbrowskiego; natomiast fotografia mistrza orki na rok 1963 — Pawła Malarewicza powinno być na stronie 3, a nie 4.

Przepraszamy zainteresowanych i naszych miłych Czytelników.

Rejonizacja, to czynnik postępu

Ciąg dalszy ze str. 3

miar lub przynajmniej dostateczna ilość siły roboczej. Typowym przykładem nieprzestrzegania tej zasady jest np. kontraktowanie lnu na terenie strefy podmiejskiej miasta Białegostoku — cierpiącej na niedobór siły roboczej w rolnictwie, a jednocześnie ograniczanie kontraktacji tej rośliny w pow. Dąbrowa, posiadającym dostateczną ilość robocizny oraz wieloletnią tradycję i umiejętność uprawy.

Jedną z istotnych przesłanek ekonomicznych, posiadających wyjątkowe znaczenie przy uprawach kontraktowanych — są koszty transportu. Zdajemy sobie sprawę z tego, że większość produkcji rolnej nie jest spożywana w stanie świeżym, lecz przetwarzana w zakładach przemysłowych, jak np.: krochmalniach, gorzelniach, roszarniach, cukrowniach, przetwórniach owocowo-warzywnych itp. Powiązanie niektórych wymienionych obiektów z rolnictwem jest dwustronne ze względu na konieczność wykorzystywania w celach pastewnych takich odpadów przemysłowych, jak: pulpa, wywar, wytłoki, makuchy itp.

Wielkość tych odpadów w przemyśle rolnym jest duża. Np. stosunek ciężaru produktu gotowego do łącznego ciężaru surowca i odpadów w mleczarstwie (przy wyrobie masła) wynosi jak 1:49, w cukrownictwie — 1:13, w krochmalni — 1:10.

W tych warunkach przewożenie surowca rolniczego do zakładów i odwrotnie — odpadów do gospodarstwa na dalekie odległości jest nieekonomiczne i nie sprzyja rozwojowi bazy surowcowej. Jeszcze gorzej sprawa ta wygląda w przypadku, gdy przewożone produkty wymagają specjalnych urządzeń, np. chłodniczych.

Prawidłowa rejonizacja produkcji rolnej ogranicza do minimum konieczność dalekich przewozów. Tymczasem powszechnie znane są przewozy buraka cukrowego (ok. 120 tys. ton) z woj. białostockiego do cukrowni w Kętrzynie i Sokołowie, a słomy konopnej do roszarni w Malborku.

Dobrze się stało, że porządkowanie produkcji rolnej rozpoczynamy od właściwej rejonizacji produkcji kontraktowanej; podział bowiem zadań kontraktacyjnych w oparciu o rzetelnie opracowaną rejonizację, pomoże na lepszą specjalizację w poszczególnych gałęziach wytwórczości rolniczej, w pełniejszym wykorzystaniu lokalnych rezerw, co w rezultacie przyczyni się do znacznego zwiększenia wydajności oraz rentowności produkcji.

Inż. E. ZDROJEWSKI
WKPG



Październik

Produkujemy i oszczędzamy

Pierwszy plon konkursu

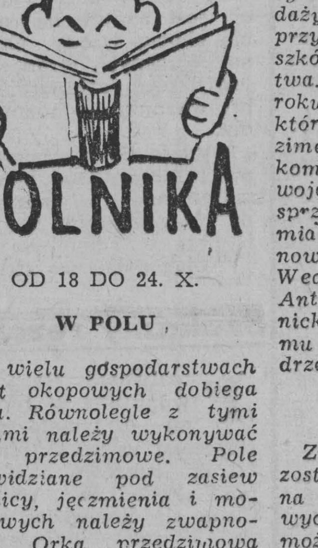
Ogłoszony w czerwcu br. przez Oddział Związku Spółdzielni Oszczędnościowo - Pożyczkowych i redakcję „Rolnika Białostockiego" konkurs dla kobiet i młodzieży pod hasłem „Produkujemy i oszczędzamy", zatacza coraz szersze kręgi. Z każdym miesiącem wzrasta ilość zespołów, zwiększa się areał upraw krzewów jagodowych, drzew owocowych oraz hodowla drobiu i królików.

Dotychczas na terenie naszego województwa działały 403 zespoły, w tym 204 o kierunku uprawowym, zaś 199 zajmowało się hodowlą drobiu oraz królików. Powierzchnia gleby zajęta pod uprawę wynosiła 136 ha. Dobre wyniki uzyskano w zakresie hodowli drobiu i królików, których zgłoszono do konkursu 40.641 sztuk. Zebrane przez uczestników konkursu oszczędności wynoszą 9.157.000 zł i należy sądzić, że nie jest to ostatnie słowo.

Wielu uczestników zespołów uzyskało wyniki godne zanotowania. Dowodem tego jest fakt, że plony ich pracy zostały wystawione w charakterze eksponatów na powiatowych wystawach rolniczych. Na wystawie w Ełku brały udział eksponaty **Marii Siemieniuk** ze wsi Mrozy, zaś na wystawie w Suwałkach warzywa **Zofii Półtorak** z Gubiniszek i króliki **Barbary Dzidek** z Czerwonego Folwarku.

Dużo inicjatywy w organizowaniu zespołów „Produkujemy i oszczędzamy" wykazuje Bank Spółdzielczy w Olecku, który powołał na swoim terenie 22 zespoły z liczbą 450 uczestników. Zespoły prowadzą uprawę warzyw na powierzchni 60 arów i hodują 6.070 sztuk drobiu. Na wyróżnienie zasługuje wieś Kukowo (pow. olecki) oraz przejawiająca dużo przedsiębiorczości przodownica zespołu **Janina Ulewicz**.

Nie chcąc pozostawiać na uboczu szerokiej akcji, mającej na celu aktywizację kobiet i młodzieży do upraw warzyw, krzewów jagodowych, owoców oraz hodowli drobiu i królików, pracownice Banku Spółdzielczego w Olecku założyły zespół hodowlany, który może się poszczycić dobrymi wynikami. Przodownicą zespołu jest **Honorata Sawicz**, posiadająca fermę drobiu ze stadem podstawowym liczącym 400 sztuk kur. (s)



OD 18 DO 24. X.

W POLU

W wielu gospodarstwach sprzęt okopowych dobiega końca. Równolegle z tymi pracami należy wykonywać orki przedzimowe. Pole przewidziane pod zasiew pszenicy, jęczmienia i motylkowych należy zwapnować. Orka przedzimowa jest najważniejszą czynnością w uprawie roli. Wysztorcowane kiby nasiąkną wodą deszczową, a kiedy przyjdą mrozy wówczas woda ta zmarznie, wytworzy lód i tym samym zwięzła gleba ulegnie rozdrobnieniu. Orkę przedzimową, zwłaszcza pod buraki, należy wykonać głęboko, by warstwa urodzajna była całkowicie zruszona, a nawet dobrze jest pogłębiaczem zruszyć podglebie. Szczególnie należy wyorać stanowiska po okopowych, po których wczesną wiosną przyjdą pszenica jara, groch, owies itp.

PRZY DOMU

Ostatnia zima zniszczyła wiele drzew owocowych. Musimy więc usunąć z sadów wszystkie zmarznięte drzewa, a na ich miejsce posadzić nowe. Spółdzielnie ogrodnicze mają w sprzedaży duży wybór drzewek przygotowanych przez szkółki naszego województwa. Rozporządzamy w tym roku 60 tysiącami drzewek, które wytrzymały ostatnią zimę i odpowiadają warunkom klimatycznym naszego województwa. Mamy w sprzedaży bardzo dobre odmiany jabłoni, jak: Malinowa Oberlandska, Boiken, Wealthy, Oliwka Inflancka, Antonówka, Ananas Berżenicki itp. Przy każdym domu powinny znaleźć się drzewka tych odmian.

KISZONKI

Zima jest już bliska. Pozostały „ostatnie godziny" na robienie zapasów paszowych. W formie kiszonek można zakonserwować prawie bez strat wiele różnych zielonek, których z tych czy innych względów nie wysuszono na siano, lub nie spasiono na zielono. Podstawowym surowcem na kiszonki powinny być liście buraków cukrowych oraz wysłodki dostarczone przez cukrownie w zamian za oddane buraki. Ponadto kiszonki można i trzeba sporządzać z trawy łąkowej, której nie da się ususzyć. Na kiszonki nadają się wszelkie nadwyżki zielonek, które nie zostały jeszcze sprzątnięte. Można zużyć wiele roślin, które normalnie są zupełnie bezużyteczne, a w mieszance kiszonkowej stają się wartościową paszą.

AGRONOM

Jak dobrzy gospodarze

Ciąg dalszy ze str. 3

większych efektach zebrania, jeśli fachowiec wpadł tam jak „po ogień". Jego wystąpienie nie dało pełnego obrazu sytuacji w tej wsi, a to przekreślało właściwą dyskusję.

Drugi aspekt, to tematyka. Podczas odbytych zebrań — ze względu na pilne bieżące zadania rolnictwa — sprawy pasz, kontraktacji i cen musiały stanąć na pierwszym miejscu. Ale były i inne tematy (wapnowanie, gospodarka na łąkach i pastwiskach, ochrona roślin, nawożenie itp.), które powinny być omówione w czasie spotkań z rolnikami. Np. w powiatach hajnowskim i monieckim mówiono o problemach odkwaszania gleb. Są tam pierwsze wyniki. Rolnicy hajnowscy zakupili dodatkowo 60 ton wapna, a plan wapnowania w powiecie monieckim wykonano w 90 proc.

I jeszcze jeden, bodajże najważniejszy, aspekt. Zebrania nie były akcją, jakąś jednorazową kampanią. Należy je traktować jako pierwszy krok w zacieśnianiu więzów fachowców z rolnikami, gruntownej analizy sytuacji, przygotowaniu do szkolenia, ustaleniu zadań. Cała praca w okresie zimowym będzie łączyć się ściśle z tematyką zebrań, wzbogacać ich treść, zmierzać do szerokiego upowszechnienia wiedzy rolniczej.

ZADANIA DŁUGOFALOWE

Program działania jest na ogół znany. Nie zawiera on w zasadzie rzeczy nowych. Jego modyfikacja w warunkach Białostocczyzny polega nie na eliminacji problemów ustalonych dla całego kraju, ale raczej na ustaleniu kolejności pod względem ciężaru gatunkowego.

Na pierwszym miejscu stawiamy hodowlę i związaną z nią gospodarkę paszową (szczególną uwagę zwracamy na właściwe wykorzystanie trwałych użytków zielonych). Dalej idą zagadnienia łączące się ściśle ze zwiększaniem produkcji, szczególnie zbóż i upraw kontraktowanych (nawożenie, ochrona roślin, nasiennictwo itp.).

Czeka nas długofalowa, konkretna, niełatwa praca. Chcemy bowiem, by każdy rok był „tłusty", by pesymiści mieli coraz mniej do powiedzenia, aby słuszne założenia przybrały realne kształty. Taki jest sens zebrań, na których trzeba nam radzić jak przysta'o na dobrych i rozsądnych gospodarzy.

M. SUCHOŻEBRSKI

Hossa włókniarzy

Kibiców piłkarskich zaskoczyła bardzo dobra postawa III-ligowej jedenastki Włókniarza Białystok, a ściślej jej ostatnie dwa występy. Na początku bieżącego miesiąca włókniarze wygrali zdecydowanie 3:0 z Mazurem w Ełku a w ubiegłą niedzielę rozgromili Ognisko Białystok 9:0. Szczególnie zdecydowana wygrana w „jaskini lwa" (w Ełku) odbiła się szerokim echem w gronie naszych sympatyków futbolu.

Co sprawiło, że przeciętny do tej pory Włókniarz zdobył się na tak rewelacyjne wyniki? Czy to były tylko „wyskoki", czy też pierwsze oznaki, zwiastujące dłuższy okres dobrej gry drużyny? — z tymi pytaniami zwróciliśmy się do długoletniego kierownika sekcji piłki nożnej włókniarskiego klubu, Lucjana PIWOWARSKIEGO.

— Uważam — podjął temat nasz rozmówca — że zasadniczym powodem znacznie lepszej ostatnio gry naszej drużyny, to solidne przykładanie się zawodników do treningu. Był okres kiedy trener Korszuń miał poważne trudności z przeprowadzeniem właściwego treningu, bo na zajęcia nie przychodził z różnych przyczyn komplet piłkarzy. Na przykład z linii ataku na treningu zjawiało się tylko trzech napastników, nie można więc było „przerobić" kompletnych elementów współpracy w linii ataku itp. Ostatnio frekwencja jest zadowalająca, chłopcy „palą" się do gry, pracują na treningach uczciwie. Duch bojowy dopisuje. Nasza sekcja miała zawsze trudności z uzyskaniem obiektu treningowego. Zresztą o tym pisała „Gazeta". Nie zaszkodzi jednak jeśli przypomnę. Doszło do tego, że z powodu braku „warsztatu" pracy, musieliśmy trenować na polance w Zwierzyńcu, między drzewami. Smutne, ale prawdziwe. Nasz zarząd długo interweniował, gdzie tylko mógł. Wreszcie w ostatnich dniach dozwolono nam trenować na głównej płycie stadionu przy ul. Jurowieckiej. Znaczny wpływ na osiągnięte rezultaty w meczach z Mazurem i Ogniskiem miał też fakt powrotu kilku dobrych zawodników z wojska. Wrócił do napadu Z. Fuchs, wrócili na obronę Grygorczyk i Tarnacki. To scementowało drużynę, wyeliminowało słabsze „punkty". Obecnie dysponujemy dobrą linią ataku: Pietuchowski, Fuchs, Baranowski (Kuleszyński), Madeksza, Haraburda. „Tyły" są też niezłe. Martwi mnie tylko, że niebawem lewoskrzydłowy Pietuchowski i bramkarz Aleksandrow odejdą do wojska. Aleksandrowa zastąpimy Szyplukiem, ale w miejsce najlepszego chyba skrzydłowego w województwie Pietuchowskiego trudno będzie znaleźć pełnowartościowego zastępcę. Postaramy się jednak grać w dalszym ciągu tak dobrze jak ostatnio. Powtarzam jeszcze raz, że dzisiaj cudów nie ma. Jedynie dzięki solidnemu, mrówczemu wprost treningowi zawodników drużyna może osiągać wyniki. Życzyłbym sobie, aby nasi chłopcy o tym stale pamiętali. Wówczas może być jeszcze lepiej.

— Jak jest u was z zapleczem?

— Piłkarzy mamy dużo. Włókniarz II prowadzi obecnie w B klasie, juniorzy zajmują miejsce w górnej połówce tabeli ligi juniorów. Mamy też dwie drużyny trampkarzy. Treningi z z III-ligowcami i juniorami prowadzi ob. Korszuń. Natomiast rezerwy seniorów i trampkarzy szkoli ob. Dryl.

— Dziękuję. (ko)

Krótko o wszystkim

■ W Mediolanie odbył się pierwszy mecz o nieoficjalny klubowy puchar świata między triumfatorem Europy AC Milan oraz zdobywcą pucharu Południowej Ameryki, drużyną Pelego FC Santos. Piękny sukces odnieśli piłkarze europejscy, wygrywając 4:2 (2:0). Rewanż rozegrany zostanie 13 listopada br. w Sao Paulo.

■ W najbliższą niedzielę odbędą się w Białymstoku wojewódzkie biegi przełajowe „Głosu Pracy". Impreza ta (na jej starcie stanie kilkuset biegaczy) rozgrywana będzie równolegle z mistrzostwami lekkoatletycznymi okręgu młodzików.

■ Kolejny turniej klasyfikacyjny rozegrają w Hali Jagiellonii czołowi pingpongiści naszego okręgu. Obok seniorów i juniorów na starcie staną też kobiety. Impreza odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę.

■ Białostocki Okręgowy Związek Tenisa Stołowego ma zamiar zorganizować w najbliższym czasie kurs sędziów ping-ponga. Chętni proszeni są o zgłaszanie swoich kandydatur do 25 bm. na adres BOZTS w Białymstoku, ul. Jurowiecka 21 (tel. 65-19).

■ W sobotę, 19 bm. o godz. 13.30 na boisku III Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku nastąpi otwarcie miejskich, szkolnych igrzysk sportowych. ZMS.

■ W myśl planu, druga runda piłkarskich rozgrywek trampkarzy o mistrzostwo okręgu miała się odbyć 20 bm. Okręg Białostocki PZPN doszedł jednak do wniosku, że rozgrywki należy przełożyć. Tak więc dalszy ciąg turnieju wojewódzkiego nastąpi wiosną przyszłego roku. (ko)

Uwaga, entuzjaści szermierki!

Jak już informowaliśmy, w najbliższą niedzielę odbędzie się w Hali Jagiellonii indywidualny turniej szablowy z udziałem członków aktualnej mistrzowskiej drużyny świata w tej dyscyplinie sportu (m. in. wystąpią Pawłowski, Zabłocki, Ochyra i Piątkowski). Bilety wstępu na turniej można nabywać w piątek i sobotę w przedsprzedaży w sekretariacie Jagiellonii w godz. 10—14.

przetargi

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKOW MIESZKALNYCH W BIAŁYMSTOKU ogłasza **przetarg** na sprzedaż budynków przeznaczonych do rozbiórki, położonych w Białymstoku przy ulicach:

1. Sienkiewicza 39
2. Targowej 13a
3. Mazowieckiej 6b.

Cena wywoławcza dla budynku przy ul. Sienkiewicza 39 wynosi zł 3.562, Targowej 13a — zł 6.259, Mazowieckiej 6b — zł 558. Przetarg odbędzie się w dniu 26 października 1963 roku o godz. 8.30 w biurze MZBM, ul. Ogrodowa 9.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach **do dnia 25 października 1963 roku** do godz. 13.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udziela naczelny inżynier MZBM. k 1372-00

PRACA

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Rynek Kościuszki 15a m. 20. g 4331-1

Potrzebna pomoc do dziecka, dochodząca Białystok, M. Fornalskiej 5 m. 27. g 4326-1

Pomoc do dziecka zatrudnię. Białystok, Ostrowskiego 11 m. 11. g 4321-1

Potrzebna pomoc domowa na 4 godziny dziennie. Białystok, ul. Wołodyjowskiego 8/E m. 3. g 4348-1

Potrzebna pomoc domowa. Białystok, Prządzalniana 4 m. 4 (Fasty). g 4352-1

LOKALE

Pokoju poszukuje bezdzietne małżeństwo. Informacje: Białystok, ul. Sienkiewicza 18 m. 20. g 4329-1

Pokój w śródmieściu odstąpię panu samotnemu (prac. umysłowemu) lub 2 starszym uczniom. Wiadomość: Białystok, ul. Poleska 45/1. g 4332-1

Przyjmę 2 uczennice lub panie pracujące. Janina Olszewska — Białystok, Tarnowska 20 (Wygoda). g 4339-1

SPRZEDAŻ

„Moskwicz"-402, stan b dobry — sprzedam. Ełk, ul. Moniuszki 10. p 1448-1

Domek z ogródkiem sprzedam. Wiadomość: Grajewo, ul. Konopska 6. g 4294-1

Dom z ogrodem 1.300 m kwadr. — sprzedam. Białystok, Bema 97 (godz. 16—18). g 4330-1

Drzewo budowlane na dom mieszkalny — sprzedam. Stanisław Motel, wieś Sitkowo, GRN Białousy, pow Sokółka. pg 1496-1

ZGUBY

Kiemiesz Eugeniusz zgubił pozwolenie ciągnikowe nr 1032/62 wydane przez Prezydium PRN w Poznaniu oraz wkładkę nr 155448 wydaną przez Prezydium PRN w Sokółce. p 1451-1

Unieważnia się zagubioną pieczątkę: Szkoła Podstawowa nr 2 w Ełku, Świetlica szkolna. p 1447-1

Zgubiono wkładkę kontrolną kategorii ciągnikowej nr 0139/63 wydaną przez Prezydium PRN w Mońkach. p 1459-1

Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych Bagno Wizna w Kalinówce Basiach. Zgubiono numery rejestracyjne AB 27—42, AS 05—24. p 1472-1

Krasowskiej Reginie skradziono legitymację służbową nr 635 wydaną przez Prezydium PRN w Bielsku Podlaskim. g 4328-1

Miastkowski Mieczysław, zam. Pogorzałki, pow. Białystok, zgubił prawo jazdy samochodowe kat. III, motocyklowe nr 7251/62 wraz z wkładką „A" wydane przez Prezydium PRN w Poznaniu. g 4323-1

Kowalczuk Stanisław zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Mleczarskie. g 4324-1

Chocha Irena zgubiła książkę zdrowia. g 4325-1

Szymański Władysław zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Geodezyjne. g 4327-1

Kropiewnicki Wiesław zgubił świadectwo ukończenia ZSZ w Łapach. g 4333-1

Siemieńczyk Wiktor zgubił książeczkę ubezpieczeniową pracownicza g 4334-1

Zielińska Halina zgubiła legitymację szkolną wydaną przez ZSW. g 4335-1

Kostecko Tadeuszowi skradziono prawo jazdy kategorii motocyklowej nr 0830/60 wydane 12. VII. 60 r. przez Prezydium PRN Grajewo. p 1482-1

Dokąd dziś idziemy

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — „Don Karlos", godz. 19.

Kameralny — „Złoty sznur", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Ludzie i bestie" I seria, prod. radz (od lat 16), dod. — „Miara czasu", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

Kasy kin „Pokój", „Ton" i „Syrena" prowadzą sprzedaż karnetów na filmy radzieckie.

„Ton" — „Gdyby każdy z nas"; prod. radz. (od lat 12). dod. Czy wiecie, że... 6/62, godz. 10.30, 13.00, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Dyliżans"; prod. USA (od lat 12) dodatek — „Bijemy na alarm". godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Tata, mama, córka i zięć", prod. radz. (od lat 14); godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — Koncert Orkiestry Symfonicznej.

Kino MO — „13 komisariat", prod. CSRS (od lat 18), godz. 16, 18 i 20.

DDK Nowe Miasto — „Między brzegami"; prod. pol., panor. (od lat 16), godz. 17 i 19.

„Roma" — „Kapitan z Koepenick", prod. NRF (od lat 16), godz. 18.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Przygody Munchansena", prod. CSRS (od lat 16), godz. 16.30.

KLUBY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny od godz. 10 do 22.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE

TEATR

Teatr Lalek — „Świerszcz" — „Nowe przygody Koziołka Matołka" — (Łomża).

KINA

„Polonia" w Ełku — „Haszek i jego Szwejk"

„Orzeł" w Ełku — „Po lotach"

„Zorza" w Ełku — „Dzień powszedni"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Siedem nianiek"

„Merkury" w Suwałkach — „Zwykła historia"

„Millenium" w Łomży — „Ballada husarska"

„Październik" w Łomży — „Utracony raj"

Zambrów — „Dziki pies Dingo"

Augustów — „Droga do przystani"

Bielsk — Podlaski — „Dziecko wojny"

Hajnówka — „Dom z facjata"

Sokółka — „Szklany pantofelek"

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż pożarna — tel. 08.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43,

Apteka nr 63, ul. Mickiewicza 22, tel. 44-17.

Zgubiono pieczątkę: GS „Samopomoc Chłopska" w Sokółce P. S. P. nr 22 w Gliniszczach W. pg 1498-1

Zgubiono książkę domowo-meldunkową numer pieczątki 1158. Bazyluk Aleksander. Białystok, ul. Makowa 10. g 4337-1

Zawadzkiej Halinie skradziono świadectwo klasy 7 Szkoły Podstawowej w Bytomiu. g 4342-1

Kardasz Tadeusz, zam. w Białymstoku, zgubił świadectwo broni seria BR nr AB 000115 wydane przez KW MO w Białymstoku na KBK. g 4347-1

Białobrzeski Mieczysław zgubił prawo jazdy III kat. z dowodem rejestracyjnym wydanym przez Prezydium PRN Maków Mazow. na motor nr ramy 259214, nr silnika 368571. pg 1495-1

Kruszewska Alicja zgubiła legitymację Zasadniczej Szkoły Handlowej w Białymstoku. g 4336-1

Zgubiono pieczątkę następującej treści: Powiat. Spółdz. Zaop. i Zbytu „Samopomoc Chłopska" Zakład Handlu i Żyw. Zbior. w Ełku Sekcja Artykułów do Produkcji Rolnej. pg 1497-1

PGR Cichy. Zgubiono dwie tabliczki rejestracyjne samochodu marki „Lublin" nr AP 30—30 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Olecku pg 1499-1

Zysik Czesław zgubił numer rejestracyjny AS 3191 wydany przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN Zambrów. pg 1501-1

Kruszewski Ryszard zgubił numer rejestracyjny motocykla AE-0268 wydany przez Prezydium PRN w Białymstoku. g 4341-1

Wiśniewski Stanisław zgubił prawo jazdy motocyklowe nr 1373/60 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN Augustów. p 1483-1

Naumowicz Witold zgubił numer rejestracyjny motocykla AP 7394 wydany przez Wydział Komunikacji w Suwałkach. p 1461-1

Dyrekcja Państwowego Szpitala w Choroszczy unieważnia zgubioną pieczęć nagłówkową: Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Choroszczy k/Białegostoku Dział Gospodarczy tel. 3771 — 3772. pg 1500-1

BZGraf. Nr 3

Radio i telewizja

PROGRAM I

7.25 Muzyka; 8.30 „Piosenka dnia"; 8.50 „Z mojej teczki"; 9.40 Dla przedszkoli; 10.10 „Radiowy słowniczek muzyczny"; 11.00 „Goście z Uasy" — fragm. pow. G. Gora; 11.30 „Mozaika melodii i piosenek": 12.45 „Na swojską nutę"; 13.30 Polska muzyka baletowa; 14.00 „Bałtowski pamiętnik" — fragm. wspomnień Z. Czarneckiej; 15.10 Dla uczniów szkół średnich; 15.45 Koncert chóru a cappella PR w Krakowie; 16.35 Program młodzieżowy: 17.15 „Kultura pilnie poszukiwana"; 18.10 „Z warsztatu pisarza": 18.30 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 19.00 Koncert popularny: 20.30 Polskie tańce ludowe; 21.00 „Notatnik kulturalny"; 21.20 „Kabaret starszych panów";

PROGRAM II

7.50 „Piosenka dnia": 8.35 Fel. ekonomiczny; 9.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 11.00 Koncert muzyki czeskiej: 12.15 F. Chopin: Wielka fantazja na tematy polskie; 12.30 Radio-reklama; 12.45 Muzyka; 13.25 „Pani Bovary" — odc. pow. G. Flauberta; 13.45 „Alfabet polskiej piosenki": 15.00 „Z najpiękniejszych operetek"; 15.30 Dla dzieci: 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Młodzieżowy Magazyn Rozmaitości; 17.05 Koncert życzeń; 18.30 „Nasz kwadrans pedagogiczny": 19.30 Transmisja koncertu symf. z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 22.10 „Broszka" — słuch.; 22.40 Muzyka taneczna.

PROGRAM TELEWIZYJNY

17.00 Wiadomości dziennika: 17.05 „Energetyka" — progr. public.: 17.45 „1000 lat w ciągu roku" — dla dzieci; 18.25 „Wielokropek": 18.40 Program tygodnia; 18.50 „Miasto i jego problemy": 19.10 Film krótkom.: 19.25 „Z przeszłości trzeciego świata"; 19.55 Dobranoc: 20.00 Dziennik; 20.30 Kino Krótkich Filmów: 21.15 Teatr TV (Katowice) — „Sława i chwała"; Wiadomości dziennika.

Zza kulis II wojny światowej

DYWERSJA ZNACZKOWA

W DRUGIEJ połowie czerwca 1943 roku dortmundzkie kripo (niemiecka policja kryminalna) zainteresowało się listem, który nadszedł pod adresem M. Bartolosa w Dortmundzie, Albert Voegler — Strasse 63, nadany w Kielcach 13 czerwca. Policję zaciekawiła nie tyle treść listu, ile sama koperta. Nalepiono na niej mianowicie, zgodnie z obowiązującą taryfą, dwa znaczki po 2 grosze i jeden za 20 gr. Tylko dwa pierwsze znaczki przedstawiały portret Hitlera z serii obiegowej wówczas w tzw. Generalnej Guberni, natomiast podobny do nich w rysunku znaczek za 20 groszy z portretem rezydującego na Wawelu „generalnego gubernatora" Hansa Franka. Takiego bowiem znaczka poczta niemiecka nie wydała. W kilka dni później podobny list wpadł w ręce wiedeńskiego kripo — z tym, że nadany był w Warszawie. Listy z tego rodzaju dziwnym ofrankowaniem zatrzymywano coraz częściej i nieliczne tylko dotarły do adresatów, gdyż większość konfiskowała policja.

*

W końcu 1942 roku polskie organizacje antyhitlerowskie zamówiły w Wiedniu przy pomocy analogicznej organizacji austriackiej specjalne nalepki w formie znaczków z portretem Franka. 100 tych znaczków oraz paczkę egzemplarzy tajnej gazetki austriackiej, w której były one reprodukowane, przywiózł do kraju na wiosnę 1943 roku emisariusz podziemia. Tekst zamieszczony w gazetce głosił, że Hitler już się kończy i dlatego Frank pragnie wyzwolić się spod wpływów jego i Himmlera i przejąć pełnię władzy w GG, w związku z czym kazał nawet przygotować własne znaczki. Gazetki te wysyłano w kopertach z naklejonymi na nich nalepkami z portretem „gubernatora" do wybitnych działaczy hitlerowskich w celu siania wśród nich zamętu i podrywania autorytetu Hitlera. Część tych nalepek — znaczków użyto również do frankowania listów zawierających wyroki śmierci wydane przez sądy podziemne na hitlerowskich przestępców wojennych.

Znaczek dywersyjny z portretem Franka nie był jedynym tego rodzaju wydawnictwem w okresie II wojny światowej.

Prezydent Roosevelt otrzymał w końcu października 1944 roku meldunek następującej treści:

„Załączam egzemplarz „Frankfurter Zeitung" wraz z kilkoma znaczkami Hitlera przypuszczając, że zechce je W. Pan włączyć do Swej, kolekcji*)... Znaczki te zostały wydrukowane potajemnie i kolportowane są w Niemczech począwszy od listopada 1942 roku".

„Znaczki", o których donosił wywiad amerykański, przedstawiają portret Hitlera wg wzoru rzeczywiście wydanego w Niemczech, i to w pamiątkowym bloczku. W przeciwieństwie jednak do oryginału, przy nie zmienionej kompozycji i tekstach, rysunek przedstawia nie twarz „fuehrera", ale — z zachowaniem jego charakterystycznego loczka i wąsików — trupią czaszkę na tle krzyży cmentarnych. Pomysł wysyłania tych znaczków (trudnych do uchwycenia na poczcie wobec ich dużego powierzchownego podobieństwa do prawzoru) do rodzin poległych był zaiste makabryczny.

Podobnych nalepek wydanych przez wywiad aliancki było kilka. Na listach nadawanych we Włoszech nalepiono np. znaczki z obiegowej serii „Hitler i Mussolini", bardzo zbliżone swym rysunkiem do oryginałów. Tylko Hitler złośliwie szczerzył zęby do „duce", który dla odmiany miał bardzo zdziwioną minę, w ornamentach zaś bagnet włoski był pokryty rdzą, a topór w wiązce rózeg liktorskich mocno wyszczerbiony. Ponadto korektę zrobiono i w propagandowym tekście. Na oryginale głosił on: „Due popoli una querra" (dwa narody, jedna wojna), na wydaniu dywersyjnym „Due popoli un fuehrer (dwa narody jeden wódz). Nalepki te, masowo stosowane we Włoszech, miały na celu skłócenie „sojuszników".

Dywersja znaczkowa prowadzona przez aliantów mocno musiała dotknąć hitlerowców, jeżeli w obliczu klęski, w roku 1944, zdecydowali się na wyprodukowanie własnych, podobnych nalepek propagandowych, imitujących znaczki angielskie. W przeciwieństwie jednak do doskonale wykonanych fałszywych banknotów funtowych, puszczanych w obieg przez agentów w celu siania zamętu na rynku, nalepki były wykonane niestarannie, a ich podobieństwo do oryginałów znacznie mniejsze niż w przypadku wydań antyhitlerowskich.

*

DYWERSYJNE nalepki, imitujące znaczki, miały za zadanie sianie zamętu w kraju przeciwnika, podrywanie zaufania do władzy, wywoływanie niesnasek między przywódcami. Ich zasięg był dosyć ograniczony, gdyż policja tępiła bezlitośnie wszystkie przesyłki opatrzone tymi nalepkami, jeśli wpadły jej w ręce. Dlatego też na oryginalnych listach są one obecnie prawdziwymi białymi krukami, a i czyste spotykane są niezmiernie rzadko. Odegrały one jednak pewną rolę w wojnie psychologicznej i z tego chociażby powodu zasługują na przypomnienie.

Oprac. **CEZARY RUDZIŃSKI**

*) Prezydent Roosevelt był znanym filatelistą — C. R.

Harcerze w „Dniach Kultury Radzieckiej"

Suwalscy harcerze przygotowali się starannie do obchodów Dni Kultury i Nauki Radzieckiej.

Starsi harcerze pamiętają o swoich młodszych kolegach. Żorganizują więc dla nich w Powiatowym Domu Kultury wieczór baśni i poezji radzieckiej. Ponadto w okresie pobytu w naszym kraju Walentyny Tierieszkowej zorganizują w Młodzieżowym Domu Kultury imprezę pod nazwą „Sputnikiem dookoła globu ziemskiego", połączoną ze zgaduj-zgadulą na ten temat.

Warto dodać, że drużyna harcerska przy Szkole Podstawowej nr 6 otrzyma wkrótce imię pierwszej kosmonautki świata — Walentyny Tierieszkowej. (les)

Nauczyciele -o sprawach ZHP

W Siemiatyczach odbyła się narada kierowników szkół, poświęcona omówieniu roli i zadań Związku Harcerstwa Polskiego w ideowym wychowaniu młodzieży. Referat na temat dorobku ZHP wygłosił komendant Hufca w Siemiatyczach, **Józef Krasuski.**

W powiecie istnieje już 136 drużyn, które skupiają 3.955 harcerzy. Nie wszystkie jednak drużyny osiągają dobre wyniki w pracy. W niektórych szkołach np. na skutek przeciążenia nauczycieli dużą ilością godzin nadliczbowych i innymi zajęciami obowiązkowymi, nie ma komu zająć się pracą harcerską. (pn)

Gimnastyka -to zdrowie

W Spółdzielni Odzieżowo-Włókienniczej „Liżanka" w Suwałkach od dłuższego czasu przygotowywano się do wprowadzenia 10-minutowej gimnastyki w czasie przerwy w pracy. W tym celu przeszkolono trzy pracownice na kursie wychowania fizycznego.

Od 14 bm. gimnastyka weszła w życie. Odbywa się ona w halach produkcyjnych od godz. 11 do 11.10 pod kierunkiem przeszkolonych pracownic. Pracownice konfekcji lekkiej gimnastykują się chętnie, zaś w dziale konfekcji ciężkiej akcja ta dopiero się rozkręca. (les)

Tydzień Archiwów

Dokumenty o polskości rejonu EGO

ARCHIWUM Powiatowe w Ełku, obejmujące powiaty: ełcki, olecki, gołdapski i grajewski, istnieje od 1954 roku. Do niedawna była to placówka mało znana, po prostu magazyn mieszczący się w małej salce w suterenie gmachu Prezydium PRN. Dzięki staraniom obecnego kierownika, p. **Ireny Żakowskiej**, archiwum uzyskało nową siedzibę przy ul. Kąpielowej.

Z tą chwilą nastąpił gwałtowny wzrost zasobów archiwum. W chwili obecnej posiada ono 20.000 tomów, które zajmują 350 m. b. półek. Znajdują się tu akta z okresu Polski Ludowej (od 1945—1960 r.) oraz akta poniemieckie z XVIII—XX w. Najstarsze z nich, edykty i patenty, noszą nawet datę 1721 roku.

Hasło: „Archiwum źródłem rzetelnej wiedzy o regionie" znajduje w wypadku archiwum ełckiego pełne odbicie. Zgromadzone w archiwum materiały dobitnie świadczą o polskości tych ziem. I tak np. prawie wszystkie akta notarialne są sporządzane w dwóch językach: niemieckim — urzędowym i polskim jako jedynie znanym petentom. Wymownym pod tym względem może być cytat z przedmowy do wydania książki „Ewangeliczne świadectwa prawdy" przełożonej z niemieckiego na język polski przez Superintendenta w Królewcu, O. Gerssa. W przedmowie tej autor pisze: „Nie ociągałem się podjąć się pracy tej nie małej, przełożenia owych kazań na Wasz język ojczysty, mili bracia Mazurzy". (Ortografia wg oryginału).

Według statystyk niemieckich jeszcze w 1825 roku w powiecie ełckim żyło 89 proc. Polaków. W roku 1925, na skutek silnej germanizacji, procent ten zmniejszył się do 12.

Ze zbiorów archiwum najczęściej korzystają dwaj badacze śladów polskości na tych ziemiach: Jan Kawecki — nauczyciel ze Starych Juch i Waldemar Mięsikowski — wicedyrektor SN w Ełku. Ten ostatni na podstawie materiałów źródłowych napisał pracę pt. „Dzieje szkolnictwa ełckiego w XIX i XX wieku".

Chcąc bliżej zapoznać społeczeństwo ełckie z dokumentami oraz pracą archiwum z okazji obchodzonego obecnie Tygodnia Archiwów, zorganizowano ostatnio ciekawe spotkanie, w którym wzięło udział wielu działaczy społecznych i kulturalnych, m. in. wszyscy członkowie Koła Miłośników Ziemi Ełckiej.



Przed okolicznościowym plakatem wydanym z okazji Tygodnia Archiwów.



NA ZDJĘCIU: W. Mięsikowski i J. Kawecki z zainteresowaniem oglądają stare dokumenty. Fot. F. OSADA

Zapobiegliwy gospodarz

Antoni Gawędzki — rolnik ze wsi Kuczyn w pow. monieckim, ma już ponad 65 lat, ale na gospodarce swojej pracuje jeszcze z energią godną podziwu. Dąży on stale do unowocześniania metod gospodarowania. W roku bieżącym np. wybudował silos. Otrzymał pomoc z kółka rolniczego. Wszystkie prace wykonał sam.

Ostatnio przystąpił do zadołowania silosu. Pomogli mu w tym sąsiedzi i agronom gromadzki — Mieczysław Dzierżanowski. Kiszonki będzie 7 ton. Złożą się na nią łęty ziemniaczane, seradela ścierniskowa, kukurydza, liście buraczane oraz ziemniaki parowane i śruta.

Przykład godny naśladowania. (zm)

Z WOJEWÓDZTWA

WYSOKIE MAZOWIECKIE

W Klukowie, w pow. wysokomazowieckim, odbył się Rejonowy Zlot Młodzieży Wiejskiej. Wzięła w nim udział młodzież pracująca w zespołach Przysposobienia Rolniczego, szkołach PR, zespołach Przysposobienia Spółdzielczego i kołach ZMW. W zlocie uczestniczyli również agronomowie gromadzcy i nauczyciele zawodu szkół PR.

Uczestnicy zlotu zwiedzili wystawę rolniczą, uczestniczyli w imprezie o charakterze zgaduj-zgaduli na tematy rolnicze, a następnie bawili się na wieczorku tanecznym. (g)

EŁK

W Ełku, w świetlicy MPRB, mieści się klub młodzieżowy ZMS „Nowalijka". W br. przypada 5 rocznica działalności klubu. Za osiągnięcia w pracy ideowo-wychowawczej i upowszechnieniu kultury klub otrzymał nagrodę Ministra Kultury i Sztuki — 10.000 zł.

Na nowy rok oświatowy aktywiści ZMS opracowali ambitne plany pracy ideowo-wychowawczej, ale nie mogą zrealizować tych zamierzeń, ponieważ właściciel lokalu jeszcze w lipcu br. zezwolił przenieść do klubu sklep ZURiT na czas remontu. Remont sklepu potrwa jeszcze prawdopodobnie dwa miesiące. (woś)

HAJNÓWKA

W Hajnówce przeznaczono w br. 900 tys. zł na remonty ulic. Plan tych remontów realizowany jest pomyślnie. Przebudowano już ul. Waryńskiego, urządzono parking i „wysepki" przy ul. Buczka oraz buduje się chodnik na ul. Lipowej. (jk)

OLECKO

Rolnicy ze wsi Wilkasy, w pow. oleckim, zobowiązali się naprawić drogę w swojej wsi w czynie społecznym. Zobowiązanie to wykonali już, zniwelowali ok. 300 m. b. drogi, nawieźli żwiru i rozplantowali go. (och)

Dziś DZIEŃ ŁĄCZNOŚCIOWCA

● NADZÓR TELEKOMUNIKACYJNY W SIEMIATYCZACH PRZODUJE ● BPS W BIELSKIEJ CENTRALI ● OBWODOWY URZĄD W HAJNÓWCE OD LAT W CZOŁÓWCE

W I półroczu br. szczególnie na wyróżnienie zasłużyli pracownicy Nadzoru Telekomunikacyjnego w Siemiatyczach, którzy zajęli I miejsce we współzawodnictwie pracy i zdobyli proporzec przechodni Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Bielsku Podlaskim. Z ich inicjatywy ułożono w czynie społecznym 700 m kabla doziemnego i 400 m kabla magistralnego, co umożliwiło przyłączenie nowych abonentów do centrali. Pracownicy NT z Siemiatycz, wykorzystując nie zagospodarowaną linię telefoniczną, zradiofonizowali wieś Słowiczyn, zapewniając jej mieszkańcom odbiór audycji radiowych. Łącznościowcy z Siemiatycz zasłużyli na wyróżnienie, gdyż wartość ich prac wykonanych w ramach czynu społecznego wyraża się kwotą 82 tysięcy złotych.

W centrali telefonicznej w Bielsku Podlaskim od 2 lat pracuje Brygada Pracy Socjalistycznej, która jest pierwszą taką brygadą na terenie okręgu. Brygada ta z honorem walczy systematycznie o utrzymanie dobrych wskaźników telefoniczno-telegraficznych. Na szczególne uznanie zasłużyły telefonistki: **Romana Okłota** i **Nadzieja Krukowska.**

Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny w Bielsku Podlaskim prowadzi kapitalny remont międzymiastowej linii telefonicznej Siemiatycze —Kleszczele. Kolumna remontowa, której kierownikiem jest technik **Eugeniusz Szuj**, jest jedną z najlepszych. Swoje zadania planowe wykonuje w 175 proc. Najlepszymi monterami w kolumnie są: **Paweł Maksymiuk i Jan Ignatiuk**, obaj długoletni pracownicy Łączności.

Obwodowy Urząd Pocztowo - Telekomunikacyjny w Hajnówce od wielu lat znajduje się w czołówce okręgowej. We współzawodnictwie pracy zajął on dwa razy I miejsce i trzy razy II miejsce. W I półroczu br. plan usług pocztowych został wykonany w 100 proc. a plan kosztów w 98,9 proc.

Na terenie obwodu zmodernizowano 5 urzędów: w **Białowieży, Narwi, Narewce, Kleszczelach** i **Czeremsze.** Pracownicy obwodu biorą czynny udział w realizacji czynów społecznych. Ostatnio pracowali przy kablowaniu nowego urzędu w Hajnówce. Zaoszczędzili 16 tysięcy złotych. (L)

Pożyteczne placówki

W Grajewie dużym powodzeniem cieszą się agencje zakładowe PKO. Np. agencja PKO przy Wydziale Finansowym Prezydium PRN, prowadzona od 2 lat przez **Teresę Faszczę**, zdobywa sobie coraz więcej zwolenników oszczędzania nie tylko spośród pracowników Prezydium PRN, ale i innych sąsiednich instytucji. Obroty w porównaniu do ub. roku wzrosły czterokrotnie.

Dobrze pracuje również podobna placówka PKO przy PZGS w Grajewie. Pracownicy lokują na swych książeczkach wszelkie premie, nagrody itp. Od 1 maja br. czynna jest również agencja zakładowa PKO przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

Przykłady dobrze pracujących agencji zakładowych PKO powinny zachęcić inne instytucje. (mar)



Patrząc na ten budynek odnosi się wrażenie, że wznosi się on pod południowym słońcem Maroka, czy Tunisu. A tymczasem znajduje się on na naszej Ziemi Białostockiej, w Ełku. Prawda, że ładny?

Fot. F. OSADA

PGR w Białosukniach -przed zimą

PGR w Białosukniach przygotowuje się do zimy. Gospodarstwo dostarczyło z tegorocznych zbiorów blisko 350 ton zboża — (6 ton ponad plan) do magazynów państwowych. Do końca roku dostarczy jeszcze 7 ton. Wykonane są też w całości zasiewy jesienne.

Nie najlepiej jest natomiast z wykopkami. Na polu pozostaje jeszcze 15 ha ziemniaków. Gospodarstwo musi więc otrzymać pomoc z zewnątrz, w przeciwnym razie nie zdąży własnymi siłami wykopać wszystkich ziemniaków.

Kierownik gospodarstwa, ob. **Stanisław Bućko**, myśli też o stworzeniu załodze odpowiednich warunków kulturalnego spędzania zimowych wieczorów. Na urządzenie i wyposażenie świetlicy (m. in. w telewizor) przeznaczono 33 tys. zł. (zm)

Przybywa drzewek

W trzech ostatnich latach posadzono w powiecie wysokomazowieckim 37.700 drzew. Plan na rok 1964 przewiduje zasadzenie dalszych 12 tys. drzew i krzewów. Nowe drzewa posadzone zostaną głównie przy drogach i wokół szkół. (g)

Z ŻYCIA PARTII

96 kursów szkolenia

W bieżącym roku w pow. oleckim przygotowano się starannie do roku oświatowego. Szkolenie partyjne rozpoczyna się w tych dniach w 96 punktach. 15 kursów szkolenia zorganizowano we wsiach, w których nie ma organizacji partyjnych. Zajęcia szkoleniowe organizują tam komitety Frontu Jedności Narodu. We wszystkich punktach szkolenie obejmuje nie tylko członków partii ale także aktyw ZSL i bezpartyjnych. Na wsi zajęcia szkolenia politycznego połączono z zajęciami szkolenia rolniczego. Zlikwiduje to dotychczasowe rozproszenie wysiłków szkoleniowych ze strony różnych organizacji działających na polu oświatowym.

W samym Olecku zorganizowano 4 tzw. kursy wiązane. Prowadzą je organizacje partyjne wspólnie z organizacjami związkowymi. Program takiego szkolenia obejmuje nie tylko aktualne zagadnienia polityczne ale także wybrane zagadnienia ekonomiczne związane z pracą danego zakładu.

W sumie w tym roku w pow. oleckim zorganizowano o 27 kursów szkolenia więcej niż w roku ubiegłym. Teraz wypada tylko wszystkim kursom życzyć ciekawych zajęć i doprowadzenia szkoleniowych zamierzeń do końca. (f)

50 LAT TEMU »GAZETA BIAŁOSTOCKA« pisała:

SUPRAŚL. Wiele się tu mówi o potrzebie oświetlenia miasta lampami gazowo-żarowymi. Na ten cel zebrano już pewną kwotę pieniędzy, ale to jeszcze nie wystarcza. Pieniądze zebrano drogą dobrowolnych składek, przy czym 100 rubli ofiarowała p. Buchholzowa. Niestety, większość domów należy do baronowej Zachertowej, która ofiarowała na ten cel tak bajeczną sumę, że wstydzimy się podać do wiadomości Szanownych Czytelników. Zaofiarowanej sumy nie przyjęto.

BIELSK PODLASKI. Rada Miejska powiadomiła władze gubernialne, że przeznacza trzy dziesięciny ziemi oraz lokal na pomieszczenie seminarium nauczycielskiego.

CHOROSZCZ. W tych dniach zdarzył się w fabryce A. Moesa wypadek. Robotnik Popko wpadł do kotła, w którym gotowała się farba. Doznał on oparzenia całego ciała.

MARKOWSZCZYZNA. Zdarzył się tu nieszczęśliwy wypadek. We środę żona kowala dworskiego siekaczem uderzyła w głowę ekonoma mszcząc się za wydalenie z pracy jej męża. Nieszczęśliwego ekonoma odwieziono natychmiast do szpitala w Białymstoku.

BIAŁYSTOK. Co w kinach? „Modern" — „Tragedia kursistki" dramat współczesny w 4 odsłonach. „Fantazja" — „Dwoje zwierząt" — najwybitniejszy dramat sezonu. Sensacja. (s)